Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, sobota, 26 sierpnia 1939 Nr 235

Nowe pośrednictwo prez. Roosevelta

Apel pokojowy do Prezydenta Mościckiego i kanclerza Hitlera

Warszawa, 25. VIII. (PAT). Pan Prezydent R. P. otrzymał od prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Polskiej Republiki — Warszawa — Polska. Datowany: Biały Dom — Waszyngton d. c. 24 1939 r. g. 22. Przyjęto 25. VIII. g. 3,40.

„Oczywista powaga istniejącego kryzysu nakłada śpieszny obowiązek na wszystkich rozpatrzenia wszelkich możliwych środków, które mogłyby zapobiec wybuchowi ogólnej wojny.

Mając to na celu, uważam siebie za uprawnionego do zaproponowania, by zostały rozpatrzone pewne możliwe sposoby rozwiązania.

Spór między rządem polskim, a rządem niemieckiej Rzeszy mógłby być przedmiotem bezpośredniej dyskusji między dwoma rządami.

Gdyby to okazało się niemożliwym, lub niewykonalnym, drugi sposób byłby przedłożyć sporne sprawy do arbitrażu.

Trzeci sposób: mogłaby być konsylacja za pośrednictwem trzeciego niezainteresowego czynnika, w którym to wypadku wydawałoby się wskazanym, by strony skorzystały z usług jednego z tradycyjnie neutralnych państw lub niezainteresowanej republiki zachodniej półkuli, całkowicie leżącej poza strefą i spornymi sprawami obecnego kryzysu.

Gdyby Pan postanowił spróbować rozwiązania przez jeden z tych sposobów, Pan może liczyć na rzeczywistą, całkowitą sympatię Stanów Zjednoczonych i jego narodu podczas rozpatrywania tych sposobów. Apeluję do Pana, jak również zaapelowałem do rządu niemieckiej Rzeszy o zgodę na powstrzymanie się od jakiegokolwiek konkretnego aktu wrogiego.

Wobec tego, że tak Polska, jak Niemcy są państwami suwerennymi, oczywiście samo przez się rozumie, że w razie wyboru jakiejkolwiek z proponowanych przeze mnie alternatyw, jeden i drugi naród zgodzi się na okazanie całkowitego poszanowania niepodległości i terytorialnej integralności drugiego.

Wiadomym jest dobrze Panu, jak sądzę, że przemawiając w imieniu Stanów Zjednoczonych, wykorzystałem i będę nadal wykorzystywał wszelki wpływ na rzecz pokoju. Szerokie masy ludowe każdego narodu dużego i małego, chcą pokoju, nie poszukują wojennych zdobyczy, uznają, że spory pretensje i kontrpretensje będą zawsze powstawały od czasu do czasu między narodami, ale że jednak wszystkie takie spory bez wyjątku mogą być rozważane przez procedurę pokojową, jeżeli po obu stronach istnieje ku temu wola.

Zawiadomienie w podobnym sensie wysłałem do kanclerza niemieckiej Rzeszy.

Podpisano: (—) Franklin D. Roosevelt".

Jak się dowiaduje P. A. T. Pan Prezydent Rzeczypospolitej niewątpliwie na tę depeszę odpowie.

I do króla włoskiego

Rzym, 25. VIII. (PAT). Wczoraj rano w San Anna di Valieri ambasador Stanów Zjednoczonych przy kwirynale wręczył królowi Wiktorowi Emanuelowi III orędzie prezydenta Roosevelta. Według pogłosek krążących w tutejszych kołach amerykańskich, orędzie prezydenta Roosevelta do króla Emanuela III zawiera apel o podjęcie wysiłku, celem ratowania pokoju.

Według niesprawdzonych pogłosek do San Anna di Valieri udał się również min. spraw zagranicznych hr. Ciano.

San Anna di Valieri jest jedną z rezydencyj królewskich, położoną w Piemoncie nad granicą francuską.

—ooo—

Kłamane porozumienie

Ciekawą rzeczą byłoby śledzić następstwa paktu niemiecko-sowieckiego. Jeszcze ciekawszą — stawiać horoskopy na przyszłość. Ale zostawmy to na boku. Ciągle jeszcze walkuje się w prasie pytanie, jak się to mogło stać, że doszło do porozumienia między takimi „ekstremami", jak: komunistyczna Rosja i antykomunistyczne Niemcy? Odpowiemy na to pytanie, bo w odpowiedzi znajdziemy także pewne wskazówki co do losów tego paktu w przyszłości.

„REWOLUCJA NIHILIZMU".

Wiadomo, że hitleryzm powstał i wyrósł jako ruch przeznaczony do walki z komunizmem, w ogóle z marksizmem. Przez mowy Hitlera, Goebbelsa i Rosenberga stale przewijała się myśl, że narodowy socjalizm, który stworzyli, jest tym kierunkiem, który sam jeden konsekwetnie zwalcza komunizm. Był czas, że Hitler nawet Kościołowi katolickiemu, w szczególności Piusowi XI, zarzucał „słabość" i „oportunizm" w stosunku do komunizmu. Pamiętamy, jak atakował rząd Frontu Ludowego we Francji za współpracę z komunistami, i jak rozbiór Czecho-Słowacji usprawiedliwiał tym, iż się stała rzekomo pepinierą komunizmu. Mówił to jeszcze z końcem kwietnia bieżącego roku. W 4 miesiące po tym oskarżeniu sam, dobrowolnie i bez żenady, zrobił to, co u Benesza poczytywał za zbrodnię wobec Europy i cywilizacji.

Pokazuje się, że Hitler i hitleryzm nie mają ideologii. Kto jest zdolny do takiego ideologicznego „salto mortale", jakie wykonał Hitler, ten dowiódł, że w nic nie wierzy i niczego nie szanuje. Dziwiło nas określenie narodowego socjalizmu przez Rauschninga jako „rewolucji nihilizmu". Teraz je rozumiemy i podzielamy... Ideologia Hitlera jest „bluffem".

„MĄŻ STANU".

To samo jest z jego politycznym planem. W „Mein Kampf" stawia Hitler swemu narodowi dwie drogi do wyboru: z Anglią przeciw Rosji, jeśli chce zdobywać „przestrzeń" w Europie, a z Rosją przeciw Anglii, jeśli myśli o koloniach... Jego pakt z Rosją świadczy, że zarzucił plan ustalony w „Mein Kampf". Chce bowiem zdobywać „przestrzeń" w Europie, ale przy pomocy Rosji. Jest to odwrócenie całego sposobu myślenia, które było dotąd właściwe Hitlerowi, autorowi „Mein Kampf". Cóż to jednak za mąż stanu, który tak bezceremonialnie niszczy dzieło swego „wczoraj"? Jakże można brać poważnie jego plany i jego obietnice, jego pakty i jego deklaracje? Ale też z drugiej strony: taki „mąż stanu" jest zdolny do wszystkiego... Nie obciążony „balastem" zasad, może się z łatwością przerzucać od jednego ekstremu do drugiego. Zawiedzie się na nim każdy, kto mu zaufa.

KŁAMANA PRZYJAŹŃ.

Trudno powiedzieć, jakie skutki za sobą pociągnie pakt niemiecko-sowiecki. Jeśli go Hitler zawarł dla zastraszenia Polski, Francji i Anglii, to czas odpowiedni dla tych metod już dawno minął; nawet za tę cenę Hitler dziś nic nie wytarguje. Jeśli zaś myśli o wciągnięciu Rosji do wojny po stronie „osi", to się zawiedzie; masy niemieckie już dziś są zbuntowane przeciw

(Dokończenie na str. 2)

Izba Gmin uchwaliła nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu

Londyn, 25. VIII. (PAT). Po zakończeniu ogólnej debaty Izba przeszła do czytania **ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.** Z ramienia rządu ustawę przedstawił Izbie minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare, który podkreślił, że

przekracza ona znacznie ramy tej ustawy, jaka była wprowadzona w życie w sierpniu 1914 r.

Wówczas rząd domagał się jedynie pełnomocnictw z chwilą faktycznego rozpoczęcia się wrogich działań. Obecny stan przejściowy pomiędzy pokojem **i wojną jest może najbardziej niebezpiecznym okresem w stosunkach międzynarodowych.** Dlatego, mimo, iż rząd brytyjski wciąż jeszcze ma nadzieję, że ostatecznej katastrofy da się uniknąć, jest rzeczą **niezbędną, aby już** od dnia dzisiejszego rząd **miał do swej dyspozycji te nadzwyczajne pełnomocnictwa,** jakie zaproponowane są w przedstawionej obecnie ustawie. Ale minister spraw wewnętrznych zamierza z góry udzielić posłom Izby na wszystkich ławach zapewnień, że mimo, iż pełnomocnictwa, jakich się rząd domaga, są szerokie, rozciągłe i nieokreślone pod niektórymi względami, to jednak rząd **stosować je będzie z powściągliwością i tolerancją, kierując się zdrowym rozsądkiem.** Rząd przywiązuje największej doniosłości wagę do tego, aby projekt stał się prawem jeszcze dzisiaj.

Projekt ten w brzmieniu, wniesionym do Izby, przewiduje udzielenie królowi szerokich pełnomocnictw drogą wydania dekretów. **Ustawa, składająca się z 12 artykułów i obejmująca 9 stron druku, dotyczy zarządzeń obronnych, prawa nakładania pewnych ciężarów, operacyj boronnych w stosunku do kolonii i dominiów oraz przewiduje możliwość odbywania przewodów sądowych. Projekt zawiera zastrzeżenia, że każdy dekret, wydany na podstawie niniejszych pełnomocnictw, ma być później przedłożony parlamentowi do zatwierdzenia.**

Celem tej ustawy jest wedle brzmienia projektu: **„Nadanie królowi pewnych pełnomocnictw, które powinien on wykonywać w obecnym krytycznym czasie oraz podjęcia dalszych zarządzeń dla celów, związanych z obroną i bezpieczeństwem publicznym".**

Spokój i gotowość Francji

Paryż, 25. VIII. (P). 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów w Pałacu Elizejskim. Żadnej deklaracji oficjalnej nie wydano, wbrew uprzednim przewidywaniom. **Rada ministrów jednogłośnie zatwierdziła zarządzenia mobilizacyjne wydane wczoraj wieczorem oraz w ciągu nocy, oraz wyraziła swą bezwarunkową aprobatę dla dalszych zarządzeń z tej dziedziny. Równocześnie niemal bez przerwy obraduje najwyższa rada obrony narodowej.**

Dziś, tj. 25 bm., premier Daladier wygłosi o godzinie 20-tej wielkie przemówienie radiowe.

W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay **rozpatruje się sytuację z niezwruszonym spokojem.** Stąd też z respektem i uznaniem przyjmuje się orędzia pokojowe napływające ze wszystkich stron globu, zwłaszcza zaś natchnione słowa Papieża, które wywarły tu bardzo głębokie wrażenie, lecz nie wyraża się wielkiej nadziei, by te szlachetne przestrogi znalazły należyte echo u wrogów pokoju.

Stanowisko Polski wzbudza w tutejszym świecie politycznym w dalszym ciągu pełną aprobatę i jak największe uznanie, zaś

niezwykła cierpliwość rządu polskiego spotkała się z podziwem.

Dotyczy to zwłaszcza nowej prowokacji niemieckiej w postaci „przekazania władzy" w Gdańsku w ręce p. Forstera. Komentując to wydarzenie wskazuje się, że tylko Polska powołana jest obecnie do uznania, w jakim momencie jej interesy życiowe byłyby tak dalece zagrożone, **iż wymagałyby** interwencji zbrojnej. **Widocznie więc punkt ten nie został osiągnięty, gdyż w przeciwnym razie — oświadcza się — bylibyśmy już w pierwszym dniu** wojny europejskiej.

Przemówienie Chamberlaina w Izbie Gmin przyjęte zostało w Paryżu z najwyższym zadowoleniem **jako wyraz niezachwianej woli W. Brytanii kontynuowania dotychczasowej polityki oporu przeciwko napastnikowi.** W dalszym ciągu bowiem francuskie koła rządowe pozostawiają Anglii inicjatywę polityczną frontu pokoju.

Przywódca socjalistów **Blum** w artykule wstępnym „Populaire" **domagając się zwołania parlamentu,** oświadcza wyraźnie, że akceptuje całkowicie taktykę rządu Daladiera w obecnej rozgrywce międzynarodowej.

Jeżeli chodzi o ocenę reperkursji politycznych paktu niemiecko-sowieckiego, to korespondenci **francuscy** ze St. Zjedn. sygnalizują, iż to

cyniczne posunięcie polityki niemieckiej wywołało ogromne poruszenie w Stanach Zjednoczonych,

co odgrywa **niewątpliwie poważną rolę w dobrym ustosunkowaniu się Stanów do spraw europejskich.**

Zaznaczyć należy z uznaniem, **że techniczny przebieg mobilizacji we Francji jest tak znakomity, iż według informacji czynników miarodajnych poszczególne etapy realizuje się znacznie przed wyznaczonym terminem.** Umundurowane masy rezerwistów, od których roi się dziś w Paryżu, zmieniają się błyskawicznie i w zwartych i karnych kolumnach maszerują ulicami ze śpiewem piosenek z czasów wojny światowej.

Konferencje w Paryżu

Paryż, 25. VIII. (P). Prem. Daladier odbył dziś po południu dłuższą konferencję z szefem sztabu obrony narodowej, **gen. Gamelin,** następnie przyjął ambasadora francuskiego w Londynie, **p. Corbin.** Jednocześnie na Quai d'Orsay **min. Bonnet** odbył godzinną naradę z ambasadorem **R. P. Łukasiewiczem,** następnie zaś z brytyjskim charge d'affaires **Cambell'em.**

Emigranci włoscy przy boku Francji

Paryż, 25. VIII. (PAT). Agencja Havasa donosi: **Romano Locchi,** sekretarz generalny Unii organizacji emigrantów włoskich we Francji grupującej około 50.000 członków, oświadczył, że dziś tak jak **we wrześniu ub. r. dziesiątki tysięcy Włochów, którzy znaleźli schroniska we Francji,** gotowe są spełnić swój obowiązek stawiając swe legiony u boku armii francuskiej.

Depesza prez. Mościckiego do króla Leopolda III

Warszawa, 25. VIII. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę do króla Belgów:

Jego Królewska Mość Leopold III, król Belgów, Bruksela.

Zapoznałem się ze szlachetną mową Waszej Królewskiej Mości, z prawdziwym podziwem dla wygłoszonych w niej zasad. **Polska zawsze broniła idei, że trwałej potęgi nie można budować na krzywdzie słabszych. Polska również zawsze widziała najlepszą gwarancję pokoju w regulowaniu spraw międzynarodowych drogą bezpośrednich negocjacyj, opartych na słuszności i poszanowaniu wzajemnych praw i interesów.** (—) Mościcki.

Kłamane porozumienie

(Dokończenie ze str. 1)

imperialistycznej polityce Hitlera, a zrewolucjonizuje je i przeciw Hitlerowi zwróci bolszewickie „braterstwo broni".

Wielkich wojowników gubi jedna bitwa przegrana, choćby z powodu nadmiaru deszczu, jak było pod Waterloo. Wielkich intrygantów dyplomacji — gubi cynizm, lekceważenie wartości moralnych, łamanie danego słowa.

Dochodzimy do sedna rzeczy... Pakt o nieagresji Rosji z Niemcami zawarło dwóch cyników. U jego podstaw leży fałsz i kłamstwo. Kłamali ci dwaj „wodzowie" albo wtedy, gdy prowadzili z sobą wojnę na śmierć i życie, albo wtedy, gdy sobie zaprzysięgali przyjaźń. Skłamane porozumienie nie jest porozumieniem, jest grą fałszywą. Dowodzi, że jego autorowie są wyzuci ze skrupułów moralnych. Tacy partnerzy są zdolni do zdrady „przyjaciela" nazajutrz po podpisaniu paktu i po wynurzeniu serdeczności. Tak Stalin zdradził komunistów Europy, skoro bez uprzedzenia ich związał się z „największym wrogiem proletariatu". Tak Hitler zdradził swoich poddanych, Japonię, Hiszpanię i Węgry, bo współpracuje z komunizmem, który prześladował.

Dzieło oparte na fałszu i cynizmie jest dziełem wewnętrznie kruchym. Triumf „neopogaństwa" i marksizmu będzie krótki. Na razie panuje oślepienie wśród narodów. Jutro zapanuje oburzenie. Nawet Niemców ono ogarnie. Wtedy nadejdzie czas, że zdrowe społeczeństwa Europy podniosą się przeciw obłudzie, cynizmowi i kłamstwu i na długi czas zabezpieczą światu poszanowanie zasad uczciwości i moralności.

J. P.

Jaka jest granica ustępstw Polski w Gdańsku

Warszawa, 25. VIII. (Tel.). Narzucenie się p. Forstera Gdańskowi w roli „prezydenta" **jest niewątpliwie krokiem pozostającym w sprzeczności z ustrojem Wolnego Miasta, tj. zarówno z konstytucją** jak i obowiązującymi normami **traktatowymi.** Do przestrzegania nienaruszalności tych norm powołana jest Rada Ligi Narodów, z której ramienia funguje dla spraw gdańskich specjalny komitet tzw. Komitet Trzech, złożony z **przedstawicieli Anglii, Francji i Szwecji. Min. Beck pozostaje z ambasadorami mocarstw zachodnich w stałym kontakcie, poseł zaś szwedzki w Warszawie p. Lengenberg był przytym ostatnio przez min. Szembeka. Należy stwierdzić, że stanowisko rządu polskiego będzie określone**

dopiero w momencie, w którym staną się jasne istotne cele ostatnich posunięcia gdańskich hitlerowców.

Gdyby ono miało szkodzić polskim interesom i żywotnym uprawnieniom, **Polska** wyciągnie z tego właściwe konsekwencje. Należy przypomnieć, że Polska uważa za swoje żywotne prawa i interesy w Gdańsku:

1) **pozostanie Gdańska w granicach polskiego obszaru celnego;**

2) utrzymanie Gdańska jako Wolnego Miasta w formie wykluczającej wszelką inkorporację **Rzeszy;**

3) wykluczenie jakiejkolwiek kontroli **polskich uprawnień** w Gdańsku przez jakąkolwiek stronę **trzecią;**

4) utrzymanie pełnego równouprawnienia politycznego i gospodarczego polskiej mniejszości w Gdańsku, przy równoczesnym uznaniu niemieckiego charakteru miasta.

Jak długo te zasadnicze uprawnienia polskie **nie są naruszone rząd polski nie ma potrzeby zajmowania stanowiska wobec jakichkolwiek zmian wewnętrznych i ustrojowych w formach rządzenia W. Miasta. Dopiero w razie kolizji jakichkolwiek kroków z wymienionymi wyżej uprawnieniami polskimi, Polska będzie zmuszona powiedzieć jasno i stanowczo: nie!**

Nowe zajścia graniczne

Niemieckie bandy dywersyjne ostrzeliwują z c. k. m. polskie placówki

Warszawa, 25. VIII. (PAT). Dziś o północy niemiecka banda dywersyjna przekroczyła granicę Polski na terenie placówki w Szczygłowie (woj. śląskie) przy kamieniu granicznym nr 252 i ostrzelała budynek straży granicznej w miejscowości Krywaldzie. Oddała 30 strzałów i rzuciła 4 granaty ręczne, znajdując się w odległości 400 m od granicy, wewnątrz terytorium polskiego.

W sprawie tej został złożony ostry protest przez ambasadę R. P. w Berlinie.

Dnia 25 bm. o godz. 5 rano banda niemiecka napadła na budynek graniczny w Chwałęcicach, powiatu rybnickiego. Rzuciła tam ona 2 granaty ręczne i oddała kilkadziesiąt strzałów.

Równocześnie nastąpił jeszcze jeden incydent:

Banda niemiecka napadła na dom straży granicznej w miejscowości Dzwonowie, pow. rybnicki. Banda ta liczyła 30 osób i wyposażona była w 6 ręcznych karabinów maszynowych. Rzuciła kilka granatów i dała około 300 strzałów, na które odpowiedziało 2 naszych strażników. W tej sprawie, jak i poprzedniej, został złożony protest.

„Roosevelt nie ma na myśli nowego Monachium“

Waszyngton, 25. VIII. (PAT). Wręczając przedstawicielom prasy treść listu prezydenta Roosevelta, sekretarz prezydenta Leahy oświadczył, że Roosevelt nie miał na myśli żadnego nowego „Monachium“. Oświadczył on, w swym piśmie, iż Polska i Niemcy są to dwa państwa suwerenne i oczywiście gdyby zastosowano się do jednego z trzech rozwiązań, jakie proponuje, każdy naród musiałby zgodzić się na zapewnienie całkowitego poszanowania niepodległości i integralności terytorialnej drugiego narodu. W orędziu swym do kanclerza Hitlera prezydent podkreślił, iż naród Stanów Zjednoczonych jednomyślnie przeciwstawia się wszelkiej polityce podbojów wojskowych i hegemonii.

—x—

U. S. A. głęboko zaangażowane w konflikcie europejskim

Nowy Jork, 25. VIII. (PAT). „New Times“ pisze, że jeśli wszystkie apele do rozsądku zawiodą i wojna wybuchnie, stosunek Ameryki do konfliktu pod względem materialnym i moralnym ulegnie zmianie. Stany Zjednoczone w sposób nieunikniony są obecnie głębiej zaangażowane w konflikcie. Nie tylko nacisk na Stany Zjednoczone wzrośnie, ale również zwiększy się ich odpowiedzialność. W razie wybuchu wojny — pisze dziennik — będziemy jedynym poważnym źródłem surowców i zapasów. Tak wygląda rzeczywistość, której Amerykanie muszą w tej krytycznej godzinie spojrzeć w oczy.

Emisja nowych banknotów

Warszawa, 25. VIII. (PAT). W dniu 26 sierpnia br. Bank Polski na podstawie uchwały rady Banku Polskiego i za zgodą ministra skarbu wypuści banknoty 10-cio, 5-cio i 2-wu złotowe, które będą miały taką samą zdolność zwalniania zobowiązań jak banknoty dotychczasowej emisji.

Wszystkie zasady emisji i pokrycia banknotów zostają w całości zachowane, toteż emisja ta ma na celu zastąpienie odcinków opiewających na większe sumy przez odcinki opiewające na drobne kwoty.

—oOo—

Rozruchy i strajki w Sowietach następstwem paktu

Ryga, 25. VIII. (K). Reakcja społeczeństwa rosyjskiego na wiadomość o zawarciu sowiecko-niemieckiego paktu o nieagresji jest chyba największą niespodzianką. Pakt został przez społeczeństwo rosyjskie a limine odrzucony, wywołując w szerokich masach niesłychane oburzenie. W wielu fabrykach sowieckich po raz pierwszy od czasów rewolucji robotnicy urządzili strajki protestacyjne. Dzienniki, które przyniosły wiadomość o podpisaniu paktu, wraz z fotografiami autorów zostały publicznie zniszczone i spalone.

Robotnicy pod adresem twórców paktu wznosili okrzyki: „Agenci Hitlera“, „Zdrajcy faszystowscy“ itd.

Ogromne wzburzenie panuje w kołach Komsomołu i Kominternu. Starzy bolszewicy głośno nawołują do bojkotu. Przypomina się tutaj setki pomordowanych oficerów sowieckich z marsz. Tuchaczewskim na czele, którzy rzekomo zostali zgładzeni za sprzyjanie Niemcom.

Wśród dawnych przeciwników marsz. Tuchaczewskiego panuje ogromne zaniepokojenie. Mówią już o samobójstwach. Specjalne oddziały GPU dokonały masowych aresztowań. Miarą ogólnej konsternacji jest fakt, iż na dzień 28 br. zostało zwołane posiedzenie Rady Najwyższej. Rada ta zbiera się tylko raz do roku i ostatnio obradowała w maju br. Na posiedzeniu tym zabierze zapewne głos Mołotow, aby usprawiedliwić krok Sowietów. Ogólnie liczą się, że na posiedzeniu tym Mołotow zrzeknie się teki ministra spraw zagranicznych.

W kołach partyjnych panuje wrzenie. Wielu wpływowych członków jak Żdanow, Woroszyłow i Andrejew są zdecydowanie przeciwni paktowi z Berlinem.

—oOo—

Ukraińcy złożą ofiarę krwi i mienia dla obrony Polski

Lwów, 25. VIII. (Tel.). Odbyło się tu dziś nadzwyczajne zebranie Narodowego Komitetu Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia (UNDO) pod przewodnictwem wicemarszałka Mudryja przy udziale delegatów wszystkich partyj i stowarzyszeń ukraińskich. W zebraniu wzięli udział wszyscy posłowie i senatorowie ukraińscy.

Po referacie politycznym wygłoszonym przez wicemarsz. Mudryja powzięto rezolucję, której znaczenie jest niezwykle doniosłe.

Jeszcze raz okazało się, że mocarstwa obce posługiwały się jedynie Ukraińcami dla celów dywersyjnych. Chciały one jedynie naród ukraiński wykorzystać dla swych egoistycznych celów. — W zakończeniu deklaracja stwierdza, iż naród ukraiński łączy swe losy z narodem polskim i wszystkimi siłami bronić będzie wspólnej teraźniejszości i przyszłości.

Deklaracja została podpisana przez 110 osobistości ukraińskich. Wywołała ona w społeczeństwie ukraińskim ogromne, pozytywne wrażenie.

Autorzy rezolucji stwierdzają, iż sytuacja międzynarodowa jest tego rodzaju, iż w każdej chwili może wybuchnąć wojna. Naród ukraiński znajduje się w szczególnie bolesnym położeniu. Nie wszystkie bowiem sporne sprawy polsko-ukraińskie zostały załatwione. Jednakże, w tej historycznej chwili zebrani stwierdzają z całym naciskiem, iż naród ukraiński gotowy jest obecnie złożyć w obronie państwa do którego przynależą potrzebną daninę krwi i mienia.

Naród ukraiński nie raz był łudzony przez obce mocarstwa, iż mocarstwa te stworzą niezależne państwo ukraińskie. Dziś ostatecznie powinny prysnąć wszystkie na ten temat iluzje.

Uw. Red. — Deklarację UNDO witamy z prawdziwą radością. Nie tylko chwila, w której została ona powzięta, ale przede wszystkim jej treść napawa nas radością.

RZĄD WALCZY ZE SPEKULACJĄ.

Warszawa, 25. VIII. (Tel.). Prem. Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym wzywa władze do energicznego przeciwdziałania nieuzasadnionej podwyżce cen. Władze mają wystąpić z całą surowością wobec siewców paniki.

Paryż, 25. VIII. (B). Gen. Terauci i amb. Osima, którzy jechali na kongres norymberski, w ostatniej chwili zmienili marszrutę, udając się do Marsylii. Z Marsylii delegaci wyjadą do Szwajcarii, gdzie zabawią dłuższy czas.

Z ostatniej chwili

Pakt polsko-angielski podpisany

Londyn 25. VIII (S). Dziś koło godziny 18 wieczorem podpisany został tutaj sojusz militarny polsko-angielski.

Pakt składa się z 8 punktów. Tekst do tej chwili jeszcze nie został ogłoszony. Ze strony angielskiej pakt podpisał min. Halifax, ze strony polskiej ambasador Raczyński.

Gabinet japoński chwieje się

Tokio, 25. VIII. (PAT). W kołach dobrze poinformowanych uważają, że dymisja ministra wojny generała Itagaki jest nieunikniona po zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego, który oceniany jest jako cios zadany paktowi antykominternowskiemu. Powstaje pytanie, czy w ślad za dymisją ministra wojny nie padnie cały gabinet.

———:oOo:———

ły po zawarciu paktu sowiecko-niemieckiego. — Wskazywałoby to na utratę wpływów t. zw. grupy „młodych oficerów“ armii japońskiej na rzecz osobistości bardziej doświadczonych, starszych, o przekonaniach bardziej umiarkowanych.

Japonia zaprotestuje

przeciw paktowi moskiewskiemu

Tokio, 25. VIII. (PAT). **Rząd japoński, jak donosi Reuter, postanowił zaprotestować wobec Niemiec przeciwko zawarciu niemiecko-sowieckiego paktu. Decyzja ta zapadła po porannym posiedzeniu gabinetu.**

——oOo——

Hitler w opinii japońskiej:

„Łapacz żmij oszukany przez żmije“

Londyn, 25. VIII. (S). Według wiadomości z Tokio przez Japonię przechodzi gwałtowna fala oburzenia. Stosunek do Anglii ulega widocznej poprawie, a prasa japońska w ostrych słowach potępia zdradę Niemiec. „Hoczi Szimbun“ nazywa Hitlera „łapaczem żmij oszukanym przez żmije“. „Asahi Szimbun“ stwierdza, że pakt antykominternowski stał się świstkiem papieru.

Tokio, 25. VIII. (PAT). Agencja Domei donosi ze źródła zbliżonego do rządu, że **Hiranuma poinformował dziś członków rady rządowej, że**

Niemcy nie zasięgały opinii Japonii przed zawarciem paktu o nieagresji z Sowietami.

Przed odlotem do Moskwy Ribbentrop poinformował jedynie ambasadora Japonii, że wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, **Rzeszy nie pozostaje nic innego, jak zawrzeć pakt z Sowietami.** Ribbentrop, jak zapewniają, wyraził ubolewanie rządu niemieckiego i zapewnił ambasadora, **że pragnieniem Rzeszy będzie po zawarciu paktu nie tylko utrzymanie, lecz nawet pogłębienie przyjaźni z Japonią.** Premier Hiranuma wyraził jednak przekonanie, że Japonia od tej chwili będzie musiała rozważyć sytuację międzynarodową ze stanowiska polityki niezależnej.

———:oOo:———

Czy pokój na D. Wschodzie

Londyn, 25. VIII. (PAT). Donoszą z Pekinu do agencji Reutera, że **w poważnych kołach japońskich i chińskich coraz częściej mówi się o możliwości zawarcia pokoju na Dalekim Wschodzie.** Tendencji pokojowych nie należy przypisywać rozwojowi wypadków w Europie, lecz rzecz charakterystyczna, pogłoski o możliwościach zaprzestania działań wojennych rozpowszechniać się zaczę-

Ribbentrop składa raport

Berlin, 25. VIII. (T). Kanclerz Hitler przybył dziś do Berlina. Minister Ribbentrop, który wylądował na lotnisku Tempelhof na samolocie „Grenzmark“, niezwłocznie po wylądowaniu udał się do kanclerza na rozmowę.

———~———

Włochy pragną pokoju!

Rzym, 24. VIII. (RA). W sferach obserwatorów zagranicznych panuje przekonanie, że **Włochy nie chcą ponosić odpowiedzialności za wybuch powszechnej wojennej pożogi.** Poważnie przemawia za tym fakt **nie podnoszenia rewindykacyj wobec Francji, gdyż taki krok w obecnej chwili wzmógłby jedynie naprężenie międzynarodowe.** Zwracają również uwagę, że cała prasa włoska przyniosła dziś, a więc nazajutrz po podpisaniu niemiecko-sowieckiego układu o nieagresji i potwierdzeniu nierozerwalnej **solidarności polsko-francusko-brytyjskiej, na pierwszych stronach rozkład spraw partii faszystowskiej na nadchodzący rok, który może być wykonany jedynie w razie pokoju.**

Mowa Ojca św. wywołała we Włoszech silne wrażenie

Rzym, 25. VIII. (RA). Mowa Ojca św. wywołała w społeczeństwie włoskim niezwykle silne wrażenie i przyczyni się niewątpliwie do wzrostu prądów pokojowych. Każdy zdaje to sobie sprawę, jak słuszne są słowa Namiestnika Chrystusowego, że wojna jeszcze jest do uniknięcia, jeśli mężowie stanu, kierujący losami pewnych mocarstw zdobędą się na uczciwe wykazanie odrobiny dobrej woli.

Niemcy wywieźli archiwum ambasady

Warszawa, 25. VIII. (Tel.). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że archiwum i bagaże ambasady niemieckiej w Warszawie zostały już ewakuowane. Poza tym donoszą, że personel ambasady został zredukowany do jednej trzeciej.

Przed odpowiedzią Włoch na apel Roosevelta

Rzym, 25. VIII. (PAT). Minister spraw zagranicznych Ciano przyjęty był wczoraj przez króla Wiktora Emanuela w letniej rezydencji. Minister odbył długą naradę z królem. W kołach politycznych wiążą tę rozmowę z przygotowaniem odpowiedzi na orędzie prezydenta Roosevelta. Należy zaznaczyć, że wczoraj jeszcze do późnych godzin nocnych prasa nie podała treści orędzia, a radio włoskie poświęciło orędziu tylko krótkie wzmianki.

——oOo——

LUDNOŚĆ WARSZAWY BUDUJE SCHRONY PRZECIWLOTNICZE.

Warszawa, 25. VIII. (PAT). W dniu dzisiejszym wystosowano do zarządów wszystkich organizacyj społecznych w Warszawie pismo z odezwą **prezydenta miasta Starzyńskiego, nawołującą członków tych organizacyj do wzięcia gremialnego udziału w kopaniu rowów przeciwlotniczych.**

Na apel prezydenta miasta Warszawa zareagowała nie tylko zgłoszeniami do pracy przy budowie rowów, lecz i ofiarami w naturze.

Belgia wzmacnia swą obronność

Bruksela, 25. VIII. (PAT). Premier Pierlot odbył dziś rano konferencję z gen. Denisem, ministrem obrony narodowej. Następnie obaj byli przyjęci przez króla. O dziesiątej rano zwołano posiedzenie gabinetu. Po posiedzeniu ogłoszono następujący komunikat: Premier Pierlot zdał sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej. Minister obrony narodowej przedstawił zarządzenia, związane z bezpieczeństwem kraju, które będą wydane w dniu dzisiejszym. Rząd zaleca ludności spokój. Zarządzenia wojskowe powzięte przez inne mocarstwa nie posiadają charakteru i groźby, skierowanej przeciwko Belgii, której pozycja stanowi czynnik równowagi. Min. obrony narodowej został upoważniony do nabycia 200 tys. masek gazowych dla ludności cywilnej.

Wyniki konferencji w Brukseli

Sztokholm, 25. VIII. (PAT). **Specjalny wysłannik „Nya Dagblicht Allehanda“ na konferencję państw grupy Oslo w Brukseli donosi, że 7 państw postanowiło utrzymywać z sobą stały kontakt oraz wydawać wspólny organ prasowy. Następne spotkanie 7 ministrów spraw zagranicznych projektowane jest we wrześniu w Genewie. Na wtorek zostały wyznaczone normalne kwartalne obrady ministrów spraw zagranicznych 4 państw północnych w Oslo. „Nya Dagblicht Allehanda“ opatruje powyższą wiadomość komentarzem o powstaniu bloku politycznego 7 państw neutralnych.**

Flota brytyjska blokuje Skagerak

Sztokholm, 25. VIII. (PAT). Z Goeteborga donoszą, że silna flota angielska stanęła na kotwicy pomiędzy Skagen a wybrzeżami Norwegii. Angielskie okręty wojenne wojenne stoją w odległości 2 do 3 km. jeden od drugiego i zablokowały wejście do Skageraku. Kapitanowie duńskich statków zauważyli kilkanaście torpedowców oraz lotniskowiec z 15 samolotami na pokładzie.

Mobilizacja armii brytyjskiej

Londyn, 25. VIII. (PAT). Wszyscy ci, którzy służą w ochotniczych formacjach armii terytorialnej powołani zostali dzisiaj wieczorem do zgłoszenia się natychmiast według swoich przydziałów.

Równa się to mobilizacji armii brytyjskiej.

Narady waszyngtońskie

Waszyngton, 25. VIII. (PAT). **Podsekretarz stanu Hull postanowił zwołać komitet międzyministerialny, złożony z członków departamentu stanu, wojny i departamentu marynarki, jak również ministrów skarbu i sprawiedliwości, celem kontynuowania narad nad środkami ostrożności, które zastosują Stany Zjednoczone w razie zaostrzenia się konfliktu w Europie.**

Misje wojskowe już wyjeżdżają

Moskwa, 25. VIII. (PAT). **Wojskowe delegacje, angielska i francuska, wyjeżdżają z Moskwy via Leningrad, albo dzisiaj wieczorem, albo jutro.**

Niemiecki okręt szkolny w Gdańsku

Berlin, 25. VIII. (T). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Gdańska: „Biuro Prasowe Senatu gdańskiego komunikuje: „Niemiecki okręt szkolny „Schleswig-Holstein“ przybędzie dziś o godz. 12 w nocy, celem złożenia wizyty w Wolnym Mieście. Zarzuci kotwicę w kanale w porcie Neufahrwasser“.

W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że obecny okręt szkolny „Schleswig-Holstein“ jest przerobiony z krążownika o wyporności 13 tys. ton.

Jeszcze jest czas...

Orędzie Ojca św. do całego świata

Citta del Vaticano, 25. VIII. (PAT). Wczoraj o godz. 19 Papież Pius XII wygłosił w Castel Gandolfo przez radio do całego świata orędzie, w którym oświadczył m. in.:

Ponownie wybija ciężka godzina dla wielkiej rodziny, jaką jest ludzkość. Jest to godzina bardzo doniosłych postanowień, wobec których nie może być obojętne serce Papieża.

Oto jesteśmy z wami wszystkimi — głosi orędzie — wszystkimi, którzy w obecnej chwili dźwigają ciężar odpowiedzialności.

Dziś, gdy mimo naszych stałych błagań, staje się coraz silniejszą obawa przed międzynarodowym konfliktem, gdy napięcie umysłów doszło do tego, że zdaje się oznaczać rozpętanie okrutnego konfliktu międzynarodowego, kierujemy nowy, bardziej gorący apel do rządzących i ludów.

Siłą rozsądku, a nie siłą broni, toruje sobie drogę sprawiedliwość.

Imperia nie założone na sprawiedliwości, nie są błogosławione przez Boga. Polityka wyswobodzona z moralności zdradza tych, którzy chcą taką właśnie politykę uprawiać. Niebezpieczeństwo jest bliskie, ale jeszcze czas. Niechaj ludzie zaczną się rozumieć wzajemnie. Niechaj podejmą rokowania. Niechaj rokują z dobrą wolą, a przy poszanowaniu wzajemnych praw dostrzegą, że przed szczerymi i pracowitymi rokowaniami nie jest zamknięty pomyślny i honorowy wynik.

W dalszym ciągu orędzie zwraca się do Boga, aby wysłuchał głosu Ojca św., wzywa wszystkich, aby kierowali modły do Wszechmogącego o zesłanie na świat łaski porozumienia dusz i umysłów, dając ludzkości pogodną przyszłość.

W zakończeniu orędzie Ojca św. udziela wszystkim papieskiego błogosławieństwa.

Lord Halifax wyjaśnia:

Dlaczego Anglia stanęła przy Polsce

Londyn, 25. VIII. (PAT). Lord Halifax wygłosił przez wszystkie rozgłośnie brytyjskiego radia przemówienie do narodu brytyjskiego na temat aktualnej sytuacji. Minister scharakteryzował przyczyny naprężonej sytuacji, po czym przeszedł do omówienia niemieckich wywodów mniejszościowych.

Jest rzeczą sprawiedliwości pamiętać o tym — mówił min. Halifax — że **istnieje również znaczna mniejszość polska w Niemczech co do traktowania której rząd polski również wysuwa skargi.** Co do ogólnej postawy Polski przyznać należy, że w obliczu kampanii, która zagraża nie tylko swobodzie działania Polski, ale również egzystencji jej jako państwa,

DEKLARACJE PRZYWÓDCÓW NARODU POLSKIEGO, BĘDĄCE STANOWCZYMI, BYŁY ZARAZEM ZUPEŁNIE POZBAWIONE CECH PROWOKACJI.

Można więc zapytać dlaczego te zagadnienia nie mogą być załatwione w przyjaznej formie między Niemcami a Polską. Aż do chwili, gdy zawarte w 1934 roku porozumienie niemiecko-polskie zostało nagle zerwane przez Niemców w kwietniu b. r. wszystkie te zagadnienia nie stwarzały żadnych trudności. Problem więc sam w sobie nie należy do rzędu tych, które nie nadają się do załatwienia drogą porozumienia: istotna trudność wynika z daleko głębszych przyczyn.

Do budowy pokoju nie sposób jest przystąpić, dopóki kanon siły nie zostanie porzucony w wyrównaniu sporu drogą rokowań, a nie przez siłę. Oto zasady, które wydają się nam istotne dla pokojowego uporządkowania życia narodów.

NIE POSIADALIŚMY NIGDY I NIE POSIADAMY DZISIAJ NAJMNIEJSZYCH ZAMIARÓW ATAKOWANIA NIEMIEC.

gdyby tylko niemiecka polityka mogła być skierowana na drogę przywrócenia zaufania europejskiego przez gotowość załatwienia sporu drogą rokowań i nie upierała się do tego stopnia, jak to się upiera przy planie usiłowania rozwiązania sporu siłą. Niektórzy twierdzą, że los narodów europejskich nie powinien nas obchodzić, i że nie powinniśmy patrzeć dalej, jak własnej granicy. Zapominają oni o tym, że **nie broniąc własności innych, narażamy z naszej strony własną wolność i niepodległość.** Budowaliśmy społeczność, opartą na własnościach, przyjętych nie tylko w W. Brytanii, ale i w wielu innych państwach świata. **O ile stać będziemy bezczynnie i przypatrywać się, jak te wartości są niszczone, bezpieczeństwo wszystkich przesłanek, na których życie się opiera, zostanie podkopane.**

Zadowolenie w Chinach

Londyn, 25. VIII. (S). Z Szanghaju donoszą, że **prasa chińska** bardzo jest zadowolona z obrotu sytuacji **na** Dalekim Wschodzie, na skutek zapowiedzianego paktu o nieagresji między Niemcami a Sowietami.

Dzienniki obozu Czang-Kai-Szeka, zwykle dobrze poinformowane o zamierzeniach sowieckich, stwierdzają zgodnie, że:

1) Cała polityka Japonii, budowana ostatnio na zbliżeniu z Niemcami, odniosła zupełne fiasko:

2) oczekiwać należy **wzmożenia aktywności Sowietów na Dalekim Wschodzie** i ich wydatniejszej pomocy dla Chin, ponieważ właśnie dążenie do otrzymania wolnej ręki na Wschodzie przeciw Japonii spowodowało przyjęcie przez Sowiety propozycji niemieckich.

Dzienniki chińskie **oczekują niezwłocznie podjęcia operacji na szeroką skalę na froncie Nomonhan, na granicy mandżursko-sowieckiej, wskazując, że wczoraj wyjechała tam nowa liczna delegacja parlamentarzystów i dziennikarzy japońskich.**

Muzeum wandalizmu narodowo-socjalistycznego

Wiedeń, 25. VIII. (KAP). Mianem „muzeum wandalizmu narodowo-socjalistycznego" lud wiedeński opatrzył tę część pałacu arcybiskupiego w Wiedniu, gdzie **kardynał Innitzer polecił umieścić wszelkie przedmioty poniszczone przez motłoch narodowo-socjalistyczny w czasie zeszłorocznego napadu na siedzibę arcybiskupów wiedeńskich.** Władze nazistowskie zażądały w swoim czasie jak najrychlejszego usunięcia śladów napadu. Kardynał Innitzer żądaniu temu o tyle zadość uczynił, że wszelkie dowody barbarzyństwa polecił zebrać w jednym umyślnie na to przeznaczonym pomieszczeniu. Pomieszczenie to lud wiedeński nazwał właśnie „muzeum wandalizmu narodowo-socjalistycznego".

—oOo—

Kanonizacje i beatyfikacje za rządów Piusa XI

Lublin, 25. VIII. (KAP). Ks. prof. Michał Niechaj w broszurze pt. „Kanonizacje i beatyfikacje Piusa XI" zestawił wszystkie akty kanonizacyjne i beatyfikacyjne zmarłego Papieża z dokładnym powołaniem się na dokumenty papieskie. Okazuje się, że **Pius XI** ogłosił błogosławionymi osób 500, świętymi osób 44.

—oOo—

Ks. Prymas Polski w Warszawie

Warszawa, 25. VIII. (KAP). Dnia 24 bm. przybył do Warszawy ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski.

„Ohydne brednie"

Londyn, 25. VIII. (PAA). Londyńska radiostacja, omawiając w dniu 23 bm. wiadomości, podawane przez radiostacje i prasę niemiecką w sprawie traktowania Niemców w Polsce, określiła te wiadomości „ohydnymi bredniami".

Nawet zasieki nie pomagają...

Kępno, 25. VIII. (PAA). Na odcinku granicznym polsko-niemieckim w Janowce, straż graniczna polska zatrzymała dwóch robotników i jedną robotnicę, którzy nielegalnie chcieli przekroczyć granicę, uciekając z Niemiec, gdzie nie mogli już dalej znosić trudnych warunków pracy. **Zatrzymani przeszli przez niemieckie zasieki w porze nocnej, nie odnosząc żadnych okaleczeń.** Stwierdzili, że zasieki nie stanowią żadnej przeszkody. Można po nich przejść zupełnie swobodnie.

Mobilizacja w Rumunii i Turcji

Paryż, 25. VIII. (p). Dzienniki paryskie donoszą o częściowej mobilizacji Rumunii i Turcji. — W Turcji, mimo, iż wielkie manewry, odbyte w Tracji, skończyły się już przed dwoma tygodniami, nikogo nie zwolniono z wojska. **Turcja ma w tej chwili pod bronią 620 tys. ludzi.**

Również w Rumunii po powołaniach, dokonanych w lipcu, w dalszym ciągu uzupełniano stan liczebny armii tak, iż w chwili obecnej **armia rumuńska liczy 600 tys. ludzi.**

Radiostacja sowiecka nie zna tytułu kanclerza Hitlera

Moskwa, 25. VIII. (PAA). Moskiewska radiostacja, nadając w dniu 23 wieczorny komunikat, wymieniając kanclerza Hitlera, powtarzała kilkakrotnie wyraz „Hitler", nie dodając wyrazu „kanclerz".

Grecki szef sztabu leci do Londynu

Londyn, 25. VIII. (S). Szef sztabu generalnego Grecji gen. Papagos, odleciał ostatnio do Londynu.

Rewizja polityki japońskiej

Tokio, 25. VIII. (PAT). Agencja Domei, dając wyraz poglądom japońskich kół politycznych, podkreśla, iż **Niemcy naruszyły ducha paktu antykominternowskiego,** zawierając układ o nieagresji z ZSRR. Japonia, jak twierdzą w tych samych kołach, podda rewizji postanowienia, które zapadły na posiedzeniu gabinetu japońskiego 6 czerwca br.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze wyrównanie prenumeraty.

Doniosłe oświadczenie Chamberlaina

„Dążymy do zbudowania porządku międzynarodowego“

Londyn, 25. VIII. (s). Uzupełniając wczorajszą wiadomość o oświadczeniu premiera Chamberlaina w Izbie Gmin, należy podkreślić niektóre ustępy jego przemówienia. Premier na wstępie zaznaczył, że rząd czuł się zmuszony zwołać parlament, celem podjęcia nowych poważnych kroków, których wymaga sytuacja. Chamberlain przypomniał, że 31 lipca podkreślił **konieczność bacznego śledzenia sytuacji gdańskiej** oraz wyraził przekonanie, że **nie istnieje żadne zagadnienie, które nie nadawałoby się do rozwiązania drogą pokojowych dyskusyj.** Premier musi jednak stwierdzić, że od tego czasu sytuacja międzynarodowa stała się groźniejsza, tak że

DZIŚ ZNALEŹLIŚMY SIĘ W OBLICZU BEZPOŚREDNIEJ GROŹBY WOJNY.

Premier następnie przeszedł do omówienia paktu niemiecko-sowieckiego. Nie będę usiłował ukryć przed Izbą — mówił — że **zapowiedź tego paktu była dla rządu brytyjskiego niespodzianką, i to niespodzianką o bardzo nieprzyjemnym charakterze.** Premier oświadczył, że żadna wiadomość o przygotowaniu tego rodzaju kroku nie została podana przez rząd sowiecki ani do wiadomości rządu brytyjskiego, ani też francuskiego. Premier oświadczył, że dyskusje między misjami brytyjsko-francuską i sowiecką były faktycznie w toku i toczyły się na podstawie wzajemnego zaufania, gdy ta bomba wybuchła.

„Wobec stanowiska Berlina — oświadczył premier — o którym już wspomniałem, rząd brytyjski uważa w obecnej chwili za swój obowiązek nie pozostawiania żadnej możliwości nieporozumienia, i aby nie istniała żadna wątpliwość w umyśle rządu niemieckiego, ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał instrukcje uzyskania audiencji z kanclerzem Niemiec oraz wręczenia mu pisma od rządu brytyjskiego. **Pismo moje do kanclerza Niemiec miało na celu ponowne stwierdzenie naszego stanowiska oraz wyjaśnienia ponad wszelką wątpliwość, aby nie było nieporozumienia.** Uczyniłem przeto wyraźnym, tak jak to zostało zresztą stwierdzone we wczoraj wydanym komunikacie, że o ileby zaszła potrzeba

RZĄD J. K. MOŚCI ZDECYDOWANY JEST I PRZYGOTOWANY NA ZASTOSOWANIE WSZELKIEJ SIŁY, JAKA JEST W JEGO MOCY.

Niejednokrotnie dawałem wyraz temu przekonaniu, że wojna między naszymi dwoma krajami stanowiłaby **największą klęskę.** Mając ten fakt na uwadze, poinformowałem kanclerza Niemiec, że naszym zdaniem **nie ma niczego takiego w zagadnieniach polsko-niemieckich, coby nie mogło, lub nie powinno być rozwiązane bez uciekania się do przemocy o ileby tylko zaufanie mogło być przywrócone.**

Odpowiedź kanclerza Niemiec — podkreślił dalej premier — zawierała ponownie stwierdzenie tezy niemieckiej, że wschodnia Europa jest sferą, w której Niemcy powinny mieć wolną rękę. Kanclerz Niemiec w swej odpowiedzi ponownie poruszył sytuację w Gdańsku i w korytarzu oraz wspomniał o swej ofercie, jaką poczynił z początkiem tego roku dla rozwiązania tych spraw drogą negocjacyj.

Premier oświadczył, że zapewnienie brytyjskie, iż **W. Brytania gotowa jest dyskutować zagadnienia światowe, gdyby intencje innych narodów były te same, co jej właśnie, nadal obowiązuje.** Chcemy, aby zbudowany został międzynarodowy porządek, oparty na zaufaniu międzynarodowym. Porządku takiego nie możemy budować o ile nie odpowiada on pewnym warunkom niezbędnym do zbudowania tego rodzaju zaufania, a mianowicie: poszanowania zobowiązań międzynarodowych raz na siebie przyjętych oraz wyrzeczenia się przemocy przy rozwiązywaniu sporów. Przyjęliśmy na siebie olbrzymią odpowiedzialność, albowiem zasady te wydawały się być zagrożone. Jeśli mimo wszystkich naszych wysiłków, znalezienie pokojowego rozwiązania nie nastąpi — a

Bóg mi świadkiem, że uczyniłem co mogłem

będziemy zmuszeni do wejścia na drogę walki, która pełna będzie cierpień i nieszczęść dla całej ludzkości, a której końca nikt nie jest w stanie przewidzieć, to

BĘDZIEMY WALCZYLI NIE O POLITYCZNĄ PRZYSZŁOŚĆ DALEKIEGO GRODU W OBCYM KRAJU, LECZ NA RZECZ ZACHOWANIA TYCH ZASAD,

o których wspominałem, a których zniszczenie pociągnęłoby za sobą również zniszczenie pokoju i bezpieczeństwa narodów świata.

Następnie zabrali głos obydwaj oficjalni szefowie opozycji, a więc poseł Greenwood z ramienia Labour Party i poseł sir Archibald Sinclair w imieniu liberałów. **Obydwa te przemówienia podkreśliły gotowość obu stronnictw opozycji współdziałania z rządem i poparcia go całkowicie przez udzielenie mu żądanych przezeń niezbędnych pełnomocnictw.**

Największy błąd Niemiec

Z szeregu dalszych przemówień najciekawszym było przemówienie b. ministra spraw zagranicznych Edena, który oświadczył, że podpisując swój pakt z Rosją, rząd niemiecki uczynił największy błąd w kalkulacji. Wydaje się, iż **myślał on, iż konsekwencją tego będzie, że W. Brytania wyrzeknie się swych zobowiązań wobec Polski.** Jest to rzecz nie do pomyślenia — oświadczył z naciskiem Eden — przy aplauzie całej Izby. Dziwnym się wydaje, że przywódcy Niemiec tak mało zdają się znać historię Anglii i że nie wiedzą o tym, **iż im większe napotykamy trudności i przeszkody, tym silniejsze jest nasze zdecydowanie wytrwania wiernie przy boku tych, którym daliśmy nasze słowo.** Z chwilą, gdy udzieliliśmy swych zobowiązań i ponownie je powtórzyliśmy, nie może być mowy o wyrzeczeniu się ich.

Wniosek premiera Chamberlaina, aby przystąpić natychmiast do czytania ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu, przyjęty został przez całą Izbę. Za tym wnioskiem głosowało 427 posłów stronnictw rządowych i opozycyjnych, przeciwko zaś głosowało **tylko 4 posłów skrajnych pacyfistów.**

Izba wobec tego przystąpiła od razu do załatwiania we wszystkich 3 czytaniach ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Czytanie to załatwione zostało en bloc w ciągu jednej godziny. Potem projekt ustawy przekazany został do Izby Lordów, gdzie przyjęty został przez tę Izbę, poczym późnym wieczorem wrócił do Izby Gmin dla ostatecznego zatwierdzenia, a w późnych godzinach wieczornych król nadał projektowi sankcję ustawy.

Jugosławia w splotach swastyki

Urzędnicy Gestapo kierownikami mniejszości niemieckiej

Mniejszość niemiecka w Jugosławii, osiadła przeważnie w Słowenii, w rejonach graniczących z Rzeszą, skupia się w centralnej przez „Bund Auslandsdeutschen“ (związek Niemców za granicą), kierowanej organizacji pod niewinną nazwą „Kulturbund“ (zw. kulturalny), realizującej założenia niemieckiej polityki imperialistycznej na odcinku jugosłowiańskim. Na kongresie „kulturbundu“ odbytym 5. VIII. br. przeprowadzono reorganizację władz, według planu uzgodnionego między „Bund Auslandsdeutschen“ i centralnymi władzami Rzeszy z Gestapo na czele. **Przewodniczącym związku został Józef Janko, adwokat z Petrowgradu, 100-procentowy hitlerowiec.**

Prezes „Kulturbundu“, jak i prezesi wszystkich komórek organizacyjnych mniejszości niemieckiej w Jugosławii, **podlegają dyrektorowi niemieckiego biura podróży w Belgradzie inż. Franz Neuhansenowi, który jest konsulem honorowym Rzeszy** a jednocześnie kierownikiem ekspozytury niemieckiej Gestapo na Jugosławię. Nici niemieckiego wywiadu w Jugosławii zbiegają się w **„Deutsches Verkehrsburau“** w Belgradzie. Niedawno w lokalach **„Verkehrsburau“** w Belgradzie odbyła się tajna odprawa inżynierów i techników niemieckich, którzy pod pretekstem ożywienia niemiecko-jugosłowiańskich stosunków gospodarczych przybyli do Jugosławii dla zbadania pokładów geologicznych i możliwości rozwoju przemysłowego. Na odprawie tej inżynier Neuhansen przedłożył niemieckim inżynierom i technikom **plan zbierania informacji natury gospodarczej, politycznej i wojskowej i regularnego przedkładania ich osobiście lub za pośrednictwem osób zaufanych kierownikowi belgradzkiego przedstawicielstwa niemieckiego biura podróży.** Szczególny nacisk położono w instrukcji na obowiązek dostarczania wiadomości mogących ułatwić penetrację gospodarczą Niemiec na terenie Jugosławii.

W tym kierunku zrobiono w ostatnim czasie duży krok naprzód, Jak doniosły dzienniki, finansiści niemieccy nabyli większość akcji jednej z centralnych instytucji finansowych Jugosławii, na czele której stanąć ma inżynier Neuhansen, co nie tylko zwiększy zasięg jego wpływów, ale da nowe środki finansowe dla prowadzenia roboty wywrotowej w Jugosławii.

—x—

Zarządzenia Gestapo na wypadek wojny

Berlin, 25. VIII. (b). Kierownictwo Gestapo wydało ostatnio zarządzenia w sprawie „unieszkodliwienia“ niepewnych elementów na wypadek wojny. W związku z tym centralna organizacja studencka i związek prawników Rzeszy wydelegowały swych członków do pomocy przy ustalaniu list proskrypcyjnych, na których znalazło się dotychczas około 150.000 osób. Osoby, które znalazły się na listach proskrypcyjnych będą bezpośrednio przed wybuchem wojny przeniesione bądź to do obozów pracy, bądź też do obozów koncentracyjnych lub też do tak zwanych „kontrolowanych wspólnot pracy“. Ostatnie pomyślane są dla byłych działaczy partyjnych związków i organizacji demokratycznych i lewicowych za wyjątkiem komunistów. Do oddziałów tych przeznaczeni będą ci wszyscy członkowie partii narodowo-socjalistycznej, którzy wstąpili do partii po marcu 1933 roku, a którzy dotychczas nie dali dostatecznych dowodów gruntownej zmiany dawnych partyjnych przekonań. Kontrolowane oddziały pracy użyte będą do pracy w wielkich przedsiębiorstwach, pracujących na rzecz wojska. Będą oni mieli odciętą wszelką łączność ze światem.

Hiszpania będzie neutralna

Burgos, 25. VIII. (B). Marszałek Pétain, ambasador Francji w Hiszpanii, złożył dziś wizytę hiszpańskiemu ministrowi spraw zagranicznych p. Beigbedera. **Minister hiszpański ponowił w lojalnej formie dawniejsze swe zapewnienie, iż Hiszpania na wypadek wojny europejskiej zachowałaby najściślejszą neutralność.**

—oOo—

Powrót polskiego harcerza z kilkuletniej wyprawy

Warszawa, 25. VIII. (Tel.). W najbliższych dniach przybędzie do Polski harcerz polski, **Władysław Wagner,** który od kilku lat odbywa podróż naokoło świata na jachcie. Wagner znajduje się obecnie **w Southampton w Anglii,** skąd popłynie do Dover w towarzystwie dwóch skautów australijskich, po czym samotnie już uda się w dalszą drogę do Gdyni.

—oOo—

XVIII Tydzień Społeczny

Młodej Inteligencji Katolickiej

(jt) We środę rozpoczął swe obrady w Lublinie XVIII Tydzień Społeczny Młodej Inteligencji Katolickiej, zorganizowany przez Stow. Katol. Młodz. Akad. „Odrodzenie“. Z Tygodnia tego, którego szczegółowy program podaliśmy niedawno Czytelnikom, zamieszczać będziemy szczegółowe sprawozdania naszego specjalnego wysłannika, na razie chcemy nakreślić tylko kilka uwag natury ogólnej. Temat Tygodnia, który brzmi: „Ruch katolicko-społeczny wobec zagadnień życia współczesnego“, przedstawiony będzie w 20 referatach dyskusyjnych, opracowanych przez najwybitniejszych przedstawicieli myśli katolickiej w Polsce, że wymienimy choćby prof. Konrada Górskiego, O. Innocentego Bocheńskiego O. P., dra A. Niesiołowskiego, ks. rektora K. Kowalskiego, czy O. E. Kosibowicza S. J.

Referaty Tygodnia zostały rozplanowane w 3 grupach: pierwsza przedstawia postawę katolicką wobec życia społecznego, druga analizuje współczesne ruchy katolicko-społeczne, trzecia wreszcie roztrząsa zagadnienia społeczne w współczesnym życiu Polski. Trzeba przyznać, że jest to ujęcie problemu bardzo trafne, bowiem zbadanie ogólnych zasad katolickich życia społecznego, oraz przedyskutowanie dotychczasowego dorobku ruchu katolicko-społecznego, pozwoli na właściwą analizę problemów społecznych Polski z katolickiego punktu widzenia.

Fakt odbywania się Tygodnia Społecznego młodych katolików, w dzisiejszej poważnej chwili dziejowej, ma duże znaczenie symboliczne. Z obecnych bowiem silnych wstrząsów moralnych przez wojnę, czy też bez wojny, Europa, a z nią i Polska muszą wejść na nowe drogi, na nowych podstawach budować swoją kulturę i życie społeczne.

Toteż w takiej chwili dobrze jest, by młodzi katolicy przeprowadzili „rachunek sumienia“ i zdali sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności katolików za przyszłe losy Polski, jej kultury i jej życia społecznego.

W historii kultury, myśli i akcji katolickiej w Polsce, Tygodnie Społeczne Odrodzenia mają piękną kartę. One rozbudowywały polską myśl katolicką, one szły zawsze w awangardzie tej myśli, one do życia polskiego wnosiły mocny i śmiały ton katolicki.

Tę rolę, którą spełniały dawne Tygodnie Społeczne, obecnie częściowo przejęły doroczne Studia Katolickie, przeznaczone dla szerokich warstw inteligencji katolickiej. Otóż trzeba powiedzieć, że po pierwsze Tygodnie Odrodzeniowe utorowały drogę Studiom Katolickim i w ogromnym zakresie przygotowały dla nich prelegentów i wykształciły metody pracy, a po drugie, że mimo powstania tak pożytecznej i potrzebnej instytucji studiów, Tygodnie Społeczne bynajmniej nie straciły na znaczeniu, co najwyżej tylko trochę zmienił się ich zasięg, trochę zmieniły problemy.

Wszystkie dotychczasowe Tygodnie przynosiły myśli katolickiej w Polsce nowy poważny i wartościowy dorobek i największym grzechem organizatorów było to, że nie publikowano zbiorów referatów Tygodni. Miejmy nadzieję, że w tym roku grzech ten nie zostanie popełniony.

XVIII Tygodniowi Społecznemu życzymy, by w pełni zrealizował swoje zadania, wzbogacając polską myśl katolicką, a dla organizacji i całego ruchu odrodzeniowego stał się okazją do dalszego rozrostu i krzepnięcia dla dobra katolickiej Polski.

Otwarcie „Tygodnia Społecznego“

W środę dn. 23 bm. rozpoczął się „Tydzień Społeczny“ Odrodzenia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nabożeństwa w kościele uniwersyteckim **w intencji obrad odprawił o g. 9 ks. biskup Wł. Goral**, i po Mszy św. serdecznie przemówił do zgromadzonych **o potrzebie stosowania zasad katolickich w życiu codziennym.**

O godz. 11 w auli uniwersytetu nastąpiła **uroczysta inauguracja Tygodnia.** Wzięli w niej udział Ks. Biskup Goral wojewoda lubelski p. de Tramecourt, w imieniu wojskowości płk. Czapliński, prezydent miasta p. Liszkowski, rektorzy Uniwersytetu i Seminarium Duchownego, profesorowie, przedstawiciele uniwersytetów polskich, liczni członkowie dawni i obecni „Odrodzenia“ oraz wielu reprezentantów inteligencji lubelskiej i goście.

Zebranie **zagaił p. prof. Strzeszewski,** witając zebranych i oddając przewodnictwo prezesowi lubelskiego oddziału Odrodzenia p. Soroce.

Na wstępie odczytano **depesze gratulacyjne od Ojca św. Piusa XII i Księży Biskupów,** ordynariusza diecezji lubelskiej **M. L. Fulmana, Bukraby, Galla i Niemiry.**

Następnie przemówienie powitalne wygłosili JE. Ks. Biskup Goral, ks. prof. Słomkowski, w imieniu Akcji Katolickiej ks. L. Surdacki oraz delegaci Sodalicji Mariańskich, Bratniej Pomocy KUL i korporacji „Korabia“.

Pierwszy referat wygłosił prof. Konrad Górski z Wilna o pierwiastkach wrogich katolicyzmowi w literaturze polskiej.

Na posiedzeniu popołudniowym był obecny **Ks. Biskup W. P. J. Gawlina. Referaty wygłosili o. Bocheński, prof. Angelicum z Rzymu, „O sprawiedliwości społecznej“ i dr A. Niesiołowski „O katolicyźmie statycznym i dynamicznym“.** (KAP).

Ribbentrop inicjatorem zawartego paktu

Berlin, 25. VIII. (T). Zawarcie paktu sowiecko-niemieckiego wywołało w niemieckich kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Nawet najbardziej zaufani członkowie partii narodowo-socjalistycznej nie wiedzili o toczących się rokowaniach. Dziś wyjaśnia się, iż inicjatorem rokowań był Ribbentrop, zaś toczyły się one przeważnie w Moskwie, oraz częściowo w Berlinie za pośrednictwem amb. v. Schulenburga.

Przegląd prasy

„Mein Kampf“ o sojuszu z Rosją

P. Smogorzewski, korespondent berliński „Gazety Polskiej“, telefonuje:

„Niemieckie czynniki miarodajne triumfują, ale mąsy są niepewne jutra; w berlińskich kołach dyplomacji zagranicznej zdają sobie sprawę, że pakt moskiewski jest nie tylko paktem o nie napadaniu, ale także paktem otuchy dla ewentualnego napastnika; stolica niemiecka przybiera coraz bardziej wygląd miasta położonego na tyłach frontu. Oto trzy dominujące elementy nastrojów, które panują dziś w stolicy Rzeszy.

Jeśli chodzi o półurzędowe komentarze do paktu niemiecko-sowieckiego, to nie mają one, oczywiście, nic wspólnego z następującą opinią autora „Mein Kampf“:

„Sojusz z Rosją Sow. byłby sygnałem nowej wojny, a jej wynikiem byłoby zniknięcie Niemiec z mapy Europy“.

Trudno tu nie przypomnieć, że niektóre przewidywania autora „Mein Kampf“ się sprawdzały.

Tłumacząc sojusz z Sowietami, prasa niemiecka

„nawiązuje raczej do tradycji bismarkowskich, wskazując na pewną równoległość losów państwa niemieckiego i rosyjskiego. Dzienniki twierdzą, że rywalizacja między obu państwami żadnemu nie wychodzi na dobre, natomiast uzgodnienie polityki niemieckiej i rosyjskiej było zawsze korzystne dla obu racji stanu“.

Lewica o pakcie

Jak wiadomo, komuniści francuscy i angielscy, dziwnie i jednostronnie interpretowali pakt, tłumacząc go (zapewne nie bez dyrektyw z Kremla), jako ugięcie się Hitlera przed Stalinem. Okazuje się, że na szczęście socjaliści nie ulegają zbytnio wskazówkom Kominternu.

„Sam fakt — pisze p. Niedziałkowski w „Robotniku“ — dojścia do skutku paktu o nieagresji pomiędzy „Trzecią“ Rzeszą a Związkiem Republik Sowieckich nazwaliśmy kapitulacją Berlina przed Moskwą.

Bo w samej rzeczy. „Trzecia“ Rzesza zrezygnowała z „paktu antykominternowskiego“, poświęciła Japonię, odwróciła się plecami do Hiszpanii „falangistowskiej“. To był triumf Moskwy.

Tekst paktu oznacza natomiast triumf Berlina nad Moskwą“.

I dalej:

„Związek Republik Sowieckich bądź wycofuje się z gry europejskiej, bądź też — co mi się wydaje bardziej prawdopodobne — zachowuje dla siebie rolę... „superarbitra“.

Twierdzenie, że Sowiety rezerwują sobie rolę „superarbitra“ jest niewątpliwie słuszne.

Toteż niebardzo wiadomo, w czyim interesie, prasa ozonowa „drugiej linii“ („Dziennik Polski“, „Nowy Kurier“, „Polska Zachodnia“) drukuje artykuł jakiegoś „wybitnego znawcy polityki sowieckiej“, p. t. „Rosja wycofuje się z Europy“, gdzie czytamy n. p.:

„Rosja bowiem w tej chwili odwraca się od Europy. Ten proces polityki sowieckiej był widoczny dla nas — jak powiedzieliśmy — od dłuższego czasu“.

Lub:

„Układ o nieagresji z Niemcami pieczętuje ten sowiecki doraźny odwrót z Europy, której wschodnią granicą jest odtąd — granica Polski. Dalej — to już nie Europa“...

Cui bono?

Twierdzenie, że Rosja wycofuje się z Europy, twierdzenie nie oparte na żadnych podstawach jest typowym przykładem polityki strusia, niedostrzegania czy lekceważenia niebezpieczeństwa. Nawet jeśli pominiemy sprawę niewątpliwie istniejących tajnych aneksów do paktu, i niewątpliwie dotyczących n. p. sprawy państw bałtyckich, to nie ulega wątpliwości, że Sowiety zawarły pakt z Rzeszą, by przyspieszyć konflikt zbrojny w Europie i by ten konflikt w odpowiedniej chwili wykorzystać zarówno dla realizacji doktryny światowej rewolucji, jak i rosyjskiego imperializmu. I trudno chyba nazywać to wycofywaniem się Rosji z Europy.

Bohaterska postawa narodu polskiego

„Warsz. Dziennik Narodowy“, drukuje słuszne uwagi o postawie narodu polskiego wobec bliskiej możliwości wojny.

„Naród polski broni nie tylko siebie, swojej ziemi, swoich praw, swojej historycznej Ojczyzny — ale broni także Europy przed zamachem, grożącym jej ze strony germańskiego, pogańskiego „mistycyzmu“, który gotów jest posługiwać się rozbojem lub paktami, by zrealizować żądzę „panowania nad światem“.

Postawa narodu polskiego jest pod względem decyzji i determinacji po prostu bohaterska. Tu nie ma wahań, nie ma namysłów, nie ma ociągań się czy choćby nawet refleksji. Zespolenie się dusz polskich z wymogami Rzeczypospolitej jest całkowite i bezapelacyjne. Zawstydzeni zostali ci potwarcy w świecie, którzy pragnęli obniżyć naszą opinię w zakresie cnót obywatelskich. Polacy okazali się narodem państwowym nie tylko w uczuciach i deklaracjach, ale także w bezwzględnej gotowości bronienia tego państwa w każdej okoliczności i wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Ta moralna, naprawdę bohaterska postawa narodu polskiego jest podstawową, fundamentalną wartością, bez której nie można przeprowadzić żadnej, zbiorowej akcji. Dlatego też tą wartością trzeba operować bodaj z większą nawet pieczołowitością i umiejętnością, niż zasobami złota, które zwykle jest oparciem dla obiegowej waluty“.

Wojna z Anglią na manewrach niemieckich

Niemcy żyją w obecnym miesiącu nie tylko pod hasłem dalszych manewrów politycznych, ale również i tych prawdziwych-wojskowych. We wszystkich niemal dzielnicach III Rzeszy czynna armia oraz zmobilizowanę rezerwy toczą walki z wyimaginowanym przeciwnikiem. Przeciwnikowi temu daje się, zależnie od miejsca, różne nazwy, a więc: Anglii, Francji, Polski, Belgii, itd. Nieprzyjaciela charakteryzuje się zawsze czerwoną „bolszewicką“ barwą, w odróżnieniu od niebieskiej, którą reprezentują Niemcy i żółtej, którą daje się neutralnym.

W podobny sposób zainscenizowano w pierwszej połowie sierpnia **wielkie manewry lotnicze na całym północnym terytorium Niemiec, od granicy holenderskiej po Pomorze. „Czerwonym“ przeciwnikiem była Anglia**, neutralnymi były: **„żółta“ Belgia i „zielona“ Holandia.** Manewry te, przygotowane z wielkim technicznym wkładem, miały dać możliwie wierny obraz przyszłej rozgrywki powietrznej między Niemcami a Anglią, z ostatecznym zwycięstwem, naturalnie, pierwszych. W założeniu przyjęto, iż **„niebiescy“ Niemcy panują nad terytorium wybrzeży morza Północnego po Kassel, przeciwnik zaś — na morzu i Meklemburgii.** „Neutralni“ znaleźli się, tak, jak w pośrodku: Belgia między Wezerą i Elbą, a Holandia na obszarze niemieckiego Szlezwigu.

Manewry zainscenizowane w ten sposób miały dać odpowiedź na trzy zasadnicze pytania: **1) możliwość współpracy całego aparatu niemieckiej obrony powietrznej, 2) naruszenie belgijskiej i holenderskiej neutralności, oraz 3) ofensywa niemieckiej floty powietrznej na Anglię.** Nader charakterystyczna i wymowna była interpretacja 2 i 3 punktu. Otóż przyjęto przelot nad Holandią samolotów brytyjskich, w odpowiedzi na co siły powietrzne Niemiec zostały rzucone natychmiast w tym samym kierunku. **W drugiej fazie manewrów punktem wyjściowym było oddanie przez Belgię do dyspozycji Anglii całego aparatu informacyjnego, na co**

Niemcy odpowiedziały natychmiast przelotem nad terytorium belgijskim.

W obu tych wypadkach sztab niemiecki wykazał jawnie, iż na wypadek starcia powietrznego z Anglią, państwa neutralne:

Belgia i Holandia miałyby się stać terenem bezpośrednich walk lotniczych.

Ofensywa lotnicza na Anglię została zainscenizowana w ten sposób, iż **Świnoujście, Rostock, Münster** i inne miejscowości nadbałtyckie miały wyobrażać porty i przemysłowe centra Anglii. Flota powietrzna Niemiec podjęła na te miejscowości „nieprzyjaciela“ skoncentrowany atak.

Tak wyglądały założenia ostatnich manewrów powietrznych Niemiec, przeprowadzone pod hasłem wojny z Anglią. Jak one wypadły i czy samolotom niemieckim udało się rzeczywiście przełamać „czerwony“ front, o tym koła wojskowe, rzecz jasna milczą. **Być może, że Niemcom udało się dotrzeć do samego Swinemünde, czyli w tym wypadku „Londynu“.** Ale być może, że „czerwony“ nieprzyjaciel przepędził niebieskie samoloty pod sam Berlin. I kto wie, czy pod tym względem inscenizowane pięknie i kolorowo manewry Niemiec odbiegały daleko od rzeczywistości, którą pokaże Rzeszy ew. wojna w przyszłości? **Że np. samoloty prawdziwej Anglii ukażą się nad prawdziwym Berlinem.**

pe.

Wiadomości sportowe

[Pił]karze polscy w walce z piłkarzami węgierskimi

Jutro w niedzielę odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski **Polska—Węgry.** Jest to trzeci w tym roku mecz reprezentacji polskiej po spotkaniach: **z Francją** w Paryżu (0:4), **Belgią** w Łodzi (3:3) i **Szwajcarią** w Warszawie (1:1).

Do meczu tego została przez kpt. sportowego PZPN p. Kałużę wyznaczona następująca jedenastka: **Krzyk** (Brygada), **Szczepaniak i Gemza — Góra, Jabłoński i Dytko — Wostal, Piątek, Cebula** (Śląsk), **Wilimowski i Cyganek** (Fablok). Początek meczu o godz. 16.30

LIGA KRAKOWSKA PRZED STARTEM.

(t) Na niedzielę najbliższą został przez K. Z. O. P. N. wyznaczony termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo Krak. Ligi Okręgowej. Ze względu jednak na naprężoną ogólną sytuację zachodzi możliwość odwołania wyznaczonych spotkań i przesunięcia ich na czas późniejszy.

Podobnie ma być i ze spotkaniami o wejście do Ligi krak. Jeśli chodzi o sytuację walk o wejście do Ligi krak., to po ostatnich spotkaniach prowadzi w tabeli, dzięki lepszemu stos. bramek, **Metal** (Tarnów) przed **Dąbskim** z Krakowa. I między tymi dwiema drużynami odbędzie się ostateczna walka, gdyż inne przedstawiają się wybitnie słabiej.

Radio

WĘGRZY SŁUCHAJĄ AUDYCYJ POLSKIEGO RADIA W JĘZYKU NIEMIECKIM.

Audycje Polskiego Radia nadawane w języku niemieckim są słuchane z ogromnym zainteresowaniem nie tylko w Niemczech. Ostatnio naprzykład Polskie Radio otrzymało szereg listów od Węgrów, którzy rozumiejąc często język niemiecki, słuchają tych audycyj niezmiernie chętnie. Między innymi w listach z Węgier znajduje się szereg przychylnych uwag a także rad i projektów, dotyczących zmiany godzin nadawania oraz rozszerzania programu w języku niemieckim także i na inne stacje Polskiego Radia. Listy tego rodzaju kończą się zazwyczaj zapewnieniami o szczerej przyjaźni, jaką żywi dla Polski naród węgierski.

OTWARCIE DRUGIEJ DOROCZNEJ WYSTAWY RADIOWEJ.

Dnia 26 sierpnia Druga Doroczna Wystawa Radiowa otworzy swoje podwoje dla zwiedzających. Polskie Radio o godz. 12.03 tego dnia transmituje uroczystość otwarcia D. W. R. dla radiosłuchaczy. W niedzielę Polskie Radio transmitować będzie ze studia na Wystawie już o godz. 8.15 rano koncert Orkiestry Pułku Strzelców Kaniowskich. Z D. W. R. będzie również transmitowany poranek o godz. 12.03 i koncert rozrywkowy o godz. 19.30. W poniedziałek zaś o godz. 18.00 koncert muzyki baletowej i o godz. 19.20 koncert rozrywkowy usłyszą radiosłuchacze również ze studia wystawowego.

TRANSMISJA MIĘDZYPAŃSTWOWEGO MECZU PIŁKARSKIEGO POLSKA—WĘGRY.

Dnia 27 sierpnia, t. j. w niedzielę rozegrany będzie w Warszawie, międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Węgry. Polskie Radio transmitować będzie tę emocjonującą rozgrywkę dla swych słuchaczy od godz. 21.10 do 21.50.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 27 SIERPNIA.

Warszawa, Program ogólnopolski. 7,00 Sygnał czasu; 7,05 Audycja dla wsi; 8,00 Dziennik poranny; 8,15 Koncert poranny; 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezw. Najśw. Marii Panny w Orłowej na Śląsku Zaolziańskim; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R.; 13,00 Wyjątek z Pism J. Piłsudskiego; 13,15 Muzyka obiadowa; 14,45 Czytamy Mickiewicza; 15.00 Audycja dla wsi; 16,30 Trio na fortepian, klarnet i wiolonczelę; 17,15 Kto odpowie?; 17,30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19,30 Transmisja fragmentu koncertu z II D. W. R.; 20,10 Audycje informacyjne; 20,55 Transmisja fragmentów meczu piłkarskiego Polska — Węgry; 21,35 „10 lat muzyki filmowej“: 22.00 Audycja konkursowa „Dobry żart tynfa wart“; 23,00 Ostatnie wiadomocśi; 23,05 Wiadomości w języku niemieckim, angielskim; 23,20 Muzyka do tańca.

Kraków. 6,56 Pieśń poranna; 7,00 Pogadanka dla rolników; 7,10 Rozmowy z rolnikami; 7,20 Płyty; 10,30 Płyty; 13,05 Kultura i sztuka; 15,00 Gawęda; 15,10 Muzyka polska (płyty); 15,35 Ostatnia nuta; 19,30 Miniatury symfoniczne; 20,05 Lokalne wiadomości sportowe; 23,05 Zakończenie audycji.

Lwów. 6,56 Sygna,ł pozdrowienie, pieśni poranna. 7,00 Poranek rolnika; 13,05 „Młodzież rzeszowska w walkach o Niepodległość“, pogadanka; 15,00 Płyty; 15,10 Lwowwarta, Koledzy spod Zadwórza, słuchowisko; 15,35 Czytanka wiejska; 19,30 Program na jutro; 19,35 Gospoda pod Lwem; 20,05 Lokalne wiadomości sportowe; 23,05 Zakończenie audycji.

Katowice. 6,00 Pieśń poranna; 6,03 Program na dziś; 6,10 Pogodny montaż z płyt; 6,50 Pogadanka; 7,00 Śpiewa chór mieszany; 7,20 „Pogadanka; 13,05 Migawki śląskie; 15,15 Co słychać na Śląsku; 15,25 Po południe śląskiego rolnika; 19,30 Polakom za miedzą; 19,40 Co niedzieli u Karlika brzmi piosneczka, gro muzyka; 20,05 Wiadomości sportowe; 23,13 Zakończenie programu.

—ooo—

Polesie będzie wkrótce całkowicie zradiofonizowane

Warszawa, 25. VIII. (PAP). Według przygotowanych planów przewiduje się do roku 1941 całkowitą radiofonizację wszystkich ośrodków oświatowych na Polesiu, tj. szkół, świetlic i domów ludowych. W ten sposób w niedługi już przyszłości pod tym względem Polesie, reprezentujące tzw. Polskę C, podejdzie do najbardziej zradiofon. województw na terenie zachodnim. Potrzebne do radiofonizacji wsi fundusze uzyskuje się od samorządu, władz szkolnych i bezpośrednio od zainteresowanych wsi. W bieżącym roku budżetowym ośrodki oświatowe na Polesiu otrzymają 420 nowych aparatów polskiej produkcji.

—ooo—

Premiowane książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Dnia 23 sierpnia 1939 r. odbyło się w P. K. O. drugie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI grupy „B“.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 lipca 1939 r.

Premie po zł 250.— padły na Nr Nr: 102135, 106613, 106716, 118649.

Premie po zł 100.— padły na Nr Nr: 103333, 103443, 104112, 104253, 105722, 110494, 112887, 113354, 113918, 121817.

Premie po zł 50.— padły na Nr Nr: 100176, 100228, 100242, 100352, 100420, 100645, 101166, 101329, 101937, 102443, 103001, 103147, 103153, 103741, 104098, 104131, 104420, 104270, 104350, 104575, 104615, 104686, 104760, 104815, 105027, 105058, 105355, 105584, 105622, 105788, 106434, 106632, 106935, 107377, 107677, 107690, 107801, 107840, 107912, 108009, 108274, 108412, 108484, 109002, 109138, 110022, 110029, 110030, 110075, 110236, 110454, 110676, 110879, 111037, 111083, 111298, 111330, 111636, 112211, 112329, 112378, 112571, 112684, 112799, 112981, 113022, 113534, 113617, 113766, 113794, 114734, 114857, 115256, 115433, 115499, 116013, 116911, 116959, 117433, 117671, 117962, 118318, 118323, 118405, 118435, 118596, 118795, 119176, 119293, 119359, 119863, 120035, 120488, 120512, 120963, 122348, 122405, 122551, 122571.

Ogółem padło 114 premij na sumę zł 7.00.—.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Premie wylosowane dawniej dotychczas niepodjęte: po zł 50.— Ur Nr: 101448 i 111781.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI-ej jest wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej ważności i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

—ooo—

Ofiara kolektywizacji

Moskwa, 25. VIII. (PAT). Sąd sowiecki w mieście Ordżonikidze (d. Władykaukaz) wydał wyrok skazujący na śmierć niejakiego Wasila Kirilenkę za popełnione morderstwa. Jak wykazał przewód sądowy, przyczyną zbrodniczych czynów Kirylenki była przymusowa kolektywizacja wsi. Jeszcze w r. 1929 Kirilenko był powszechnie szanowanym gospodarzem we wsi Krynno. Przymusowa kolektywizacja, likwidując jego ojcowiznę pozbawiła go warsztatu pracy i tym samym, jako „kułaka“ postawiła poza nawiasem prawa. Pozbawiony wszystkiego Kirylenko staczał się coraz niżej, aż wreszcie dopuścił się kilku morderstw i znalazł się na ławie oskarżonych, jako „kułak-morderca“.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 26 SIERPNIA. Matki Boskiej Częstochowskiej. Św. Zefiryna, papieża i męczennika.

Wschód słońca o godz. 4.35, zachód o godz. 18.40. Długość dnia 14 godzin 5 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

DZIECI WRACAJĄ Z KOLONII. Dzieci z Kolonii w Kobiernicach wracają 26 sierpnia br. o godz. 13-ej, z Kolonii w Skomielnej Czarnej 27 sierpnia o godz. 19-tej.

TRAMWAJ POTRĄCIŁ KOBIETĘ. W piątek około godziny 10 rano w Rynku Głównym tramwaj potrącił 63-letnią Józefę Marchewczykową, zamieszkałą przy Rynku Głównym 13. Marchewczykowa doznała ran głowy i ogólnych obrażeń. Wezwano pogotowie ratunkowe, które po opatrzeniu Marchewczykowej przewiozło ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

ZAMKNIĘCIE RUCHU TRAMWAJOWEGO NA UL. KALWARYJSKIEJ. W związku z robotami drogowymi, prowadzonymi w ulicy Kalwaryjskiej od ulicy Długosza do Rynku Podgórskiego, zamyka się na wspomnianym odcinku ulicy Kalwaryjskiej ruch tramwajowy linii Nr. 3 na czas od 28 do 31 sierpnia br. włącznie, przy czym ruch tramwajowy linii Nr. 3, na odcinku od Rynku Podgórskiego w kierunku miasta i od ulicy Długosza do granicy miasta odbywać się będzie normalnie. Pasażerowie, jadący z miasta, mają prawo po przejściu odcinka ul. Kalwaryjskiej, na którym prowadzone są roboty drogowe, wsiąść do wozu tramwajowego, kursującego od ulicy Długosza w kierunku Borku Fałęckiego i jechać dalej tymi samymi biletami. To samo dotyczy pasażerów, jadących z Borku Fałęckiego w kierunku do miasta.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE OCHRONNE OD OSPY przeprowadza Zarząd Miejski w czasie od 1 do 30 września 1939 r. w lokalu poborowym przy pl. Jabłonowskich L. 19, parter, codziennie od godziny 10—11 przed południem.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 25 SIERPNIA. Mleko niezbier. litr 20—22 gr, mleko kwaśne 15—20 gr, śmietanka 50—60 gr, śmietana 1.00—1.20 zł, masło wybor. 3.60 zł, masło stołowe 3.50 zł, masło kuchenne 3.00—3.20 zł, jaja świeże wyborowe 1.50 zł, I sorta 1.40 zł, II sorta 1.20 zł, buraki ćwikłowe kg 10—12 gr, marchew cukrowa 12—15 gr, cebula nowa 15—18 gr, pietruszka 20—25 gr, ziemniaki 12—15 gr, seler 20—25 gr, pomidory 20—25 gr, borówki litr 35—40 gr, gruszki komp. kg 30—40 gr, deserowe 60—90 gr, jabłka komp. 30—40 gr, deserowe 60—80 gr, śliwki zwycz. 30—45 gr, ostrężnice litr 20—25 gr, gęś żywa sztuka 4—6 zł, kaczka żywa 2—3.50 zł, kura żywa 3—5 zł, kurczęta para 2.50—4.50 zł, karp mały kg 1.80 zł, duży 2.00 zł, brzana, leszcz, szczupak 3.00 zł, linki 2.00 zł, świnki 2.50 zł, wiślane drobne i średnie 0.90—1.20 zł.

—oOo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Za winy niepopełnione“ (Bartówna, Stępowski).
APOLLO: „El Gato“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Zdobywcy Maroka“.
L. O. P. P.: „Załoga nieustraszonych“ i „Narodziny gwiazdy“.
PROMIEŃ: „Konflikt“ Corinne Luchaire.
STELLA: „Śluby Ułańskie“ (Brodniewicz, Sielański)
SZTUKA: „ZA uśmiech senority“.
SCALA: „Dr Kildare“.
ŚWIT: „Czarny księżyc“ (Fay Wray, Jack Holt).
UCIECHA: „Zeznanie szpiega“ (Confessions of Nazi Spy).
WANDA: „Lord Jeff“. W rol. głown.: Freddie Bartholomew, Mickey Rooney i „Pan z wyższych sfer“ w rol. głown.: Robert Young, Lew Ayres, Ruth Hussey.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI. W. P. Inż. H. M. w Krakowie: Artykuł pański zamieścimy, nie mogliśmy tego zrobić dotychczas z powodu nawału aktualnego materiału.

—:oOo:—

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych

Starosta Grodzki w Krakowie wydał we czwartek wieczorem następujące zarządzenie:

„Celem utrzymania porządku publicznego zakazuję aż do odwołania **sprzedaży i podawania w lokalach i miejscach publicznych na obszarze miasta Krakowa napojów, zawierających ponad 4.5 proc. alkoholu** tak w naczyniach zamkniętych, jak i otwartych. Winni przekroczenia będą karani grzywną do 300 zł lub aresztu do 2 tygodni, a przy powtórnym wykroczeniu grzywną do 500 zł lub aresztem przez 4 tygodnie“.

Samochód wjechał na chodnik i poranił kilka osób

Samochód ciężarowy, jadący we czwartek wieczorem ulicą Szewską, wjechał przy wymijaniu tramwaju na chodnik, potrącając kilka osób. Skutkiem potrącenia 34-letnia **Janina Babińska** doznała złamania nogi i zwichnięcia lewego barku, nadto kilka innych osób zostało lżej lub cięższej rannych. Pogotowie ratunkowe przewiozło kilka ciężej rannych osób do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, lżej ranne osoby po opatrzeniu przez lekarza udały się do domu.

Budujemy rowy i schrony przeciwlotnicze

Za wzorem innych miast polskich **Kraków** i inne miasta Małopolski Zachodniej, jak **Mielec, Jasło, Dębica, Biała, Chrzanów, Mościce, Tarnów, Nowy Sącz** i inne powinny przystąpić do **budowy rowów i schronów przeciwlotniczych**. Kopanie rowów i schronów rozpocznie się dnia **26 sierpnia**. Rowy będą kopane w parkach, na skwerach, na niezabudowanych działkach i tym podobnych miejscach, a to w tym celu, aby w razie ataku lotniczego publiczność, przebywająca poza mieszkaniami, mogła znaleźć tymczasowe schronienie.

Roboty będą prowadzone przez Zarządy Miejskie. **Wszystkie stowarzyszenia i organizacje oraz osoby prywatne powinny w poczuciu obowiązku patriotycznego, a także w interesie własnym zgłosić się do prac przy kopaniu rowów i schronów.**

Modły o błogosławieństwo Boże dla Polski

Kuria Książęco-Metropolitalna podaje do wiadomości P. T. Duchowieństwa:

Wobec sytuacji, w jakiej znalazło się nasze państwo, urządzanie pielgrzymek i gromadnych zjazdów, szczególnie do Częstochowy, jest niewskazane. Polecamy je powstrzymywać i nie organizować ich. Natomiast Wielebne Duchowieństwo wzywamy do urządzenia po poszczególnych parafiach i kościołach błagalnych nabożeństw o błogosławieństwo Boże dla Polski i o pokój między narodami.

Utworzenie nowej prowincji
O. O. Franciszkanów w Polsce

W Krakowie obradowała **kapituła prowincji polskiej OO. Franciszkanów** (konwentualnych) w obecności przybyłego z Rzymu generała Zakonu O. **Bedy Hessa**. Kapituła dokonała **podziału dotychczasowej prowincji polskiej Zakonu na dwie: małopolską** z siedzibą prowincjała w Krakowie, i **mazowiecką** z siedzibą władz w Warszawie.

W piątek dokonano **wyborów nowych prowincjałów.** W Krakowie prowincjałem został **O. dr Wincenty Boruń**, w Warszawie zaś dla prowincji mazowieckiej **O. Maurycy Mężurek**. Sekretarzem prowincji małopolskiej został O. dr **Wemanty Pelc**, sekretarzem prowincji mazowieckiej O. dr **Hadrian Ledóchowski**. Dotychczasowy prowincjał **O. dr Anzelm Kubic** został **gwardianem w Krakowie.**

—oOo—

Umorzenie dochodzeń
w sprawie usunięcia portretu marsz. Piłsudskiego z lokalu Bratniej P.

Jak donosi „Wieczór Warszawski“ władze prokuratorskie umorzyły dochodzenia w sprawie rzekomego usunięcia portretu marsz. Piłsudskiego z lokalu Bratniej Pomocy Stud. U. J. w Krakowie i z lokalu Biblioteki Słuchaczów Prawa, gdyż dochodzenia nie potwierdziły zarzutów, stawianych zarządom tych organizacji.

—oOo—

Straszne skutki zderzenia samochodu
z motocyklem

We czwartek wieczorem na ulicy Kalwaryjskiej **samochód zderzył się z motocyklem**. Skutki zderzenia były straszne, gdyż katastrofa pociągnęła za sobą siedem ofiar, przy czym **jedna osoba poniosła śmierć na miejscu**. W katastrofie zginęła mianowicie 69-letnia **Anna Sonderlingowa. Wśród rannych znajdują się: mąż Sonderlingowej Jakub Sonderling, przemysłowiec z Bielska, który doznał wstrząsu mózgu i złamania lewego uda, jego syn 33-letni Erwin Sonderling**, również przemysłowiec z Bielska (rana cięta czoła w okolicy skroni), **Jan Kisiała** ze Szczyrku (złamanie prawego przedramienia i rana czoła), **Bazyli Dawidziuk** (silny krwotok i obrażenia twarzy), 26-letni **Wojciech Zięba** (złamanie kości nosowej i rana tłuczona czoła), wreszcie ciężko ranny został mężczyzna, którego nazwiska nie zdołano ustalić, liczący około 35 lat; doznał on złamania podstawy czaszki i podudzia oraz zwichnięcia nogi.

Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło rannym pierwszej pomocy i przewiozło ich do szpitali.

Policja wdrożyła bezzwłocznie dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku.

—:oOo:—

Sufit zawalił się na robotnika

W piątek rano koło godziny 11 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas rozbiórki jednopiętrowego domu przy ul. Mazowieckiej 30. W pewnej chwili sufit zawalił się, grzebiąc w gruzach pracującego przy rozbiórce robotnika Daniela Majerczuka. Wezwano pogotowie ratunkowe i straż pożarną. Przed przybyciem straży Majerczuk wydostał się spod gruzów. Lekarz pogotowia stwierdził u Majerczuka zwichnięcie prawej stopy i liczne odarcie naskórka. Po opatrzeniu, pogotowie przewiozło Majerczuka do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Straż pożarna dokonała rozbiórki domu, ponieważ groziło niebezpieczeństwo zawalenia się. Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie komisja celem zbadania przyczyn wypadku.

Śmierć skutkiem żartów

Dnia 15 czerwca br. w Szczytnikach pow. bocheńskiego wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie z Bochni do Szczytnik wracali **Stanisław Skimina z Andrzejem Wcisłą.** Skimina posiadał przy sobie karabin i przechwalał się przed kolegą, że celnie strzela. Będąc w lesie **Skimina wycelował w drzewo i strzelił. Kula trafiła Wcisłę, który** z żartów przeszedł za drzewo, do którego strzelał Skimina. **Kula ugodziła Wcisłę w brzuch.** Przewieziony do szpitala w Bochni Wcisło zmarł przed operacją. Sprawca tragicznego strzału zasiadł w piątek na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Sąd skazał oskarżonego na **rok więzienia** z zawieszeniem.

Skazanie żyda za wyrabianie „baranków“ wielkanocnych

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał w piątek odwołanie Izaaka Mojżesza Maltenforta, skazanego przez Starostwo w Bochni na 10 zł grzywny za wypiekanie baranków wielkanocnych. W piekarni Maltenforta w Wiśniczu tuż przed Wielkanocą komisja sanitarna przeprowadziła kontrolę i znalazła ciasto przygotowane do wypieku baranków wielkanocnych. Oskarżony uznał wyrok za krzywdzący i apelował do sądu. Sędzia dr Partyka po przeprowadzonej rozprawie podwyższył grzywnę Maltenfortowi do 25 zł.

Watykan o sytuacji międzynarodowej

Rzym, 25. VIII. (RA). „Osservatore Romano“ analizując obecną sytuację europejską twierdzi, że sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji **nie przesądza stanowiska Sowietów w razie wybuchu wojny.** Bowiem nowy pakt **nie rozwiązuje dotychczasowych zobowiązań sowieckich, zwłaszcza sojuszu z Francją z r. 1935.** Organ Stolicy Apostolskiej podkreśla, że dzisiejsze przemówienie Chamberlaina w Izbie Gmin będzie posiadać **historyczne znaczenie** i wyjaśni, czy mocarstwa zachodnie uznają za możliwe kontynuowanie rozmów z Sowietami, czy też misje wojskowe zostaną odwołane.

Sygn. akt. III. Km. 850/39.
Sprawa egzekucyjna:
Wierzyciel: Salomon Turteltaub w Tarnowie.
Dłużnik: Natan Turteltaub w Tarnowie, ulica Lwowska 2.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 29 sierpnia 1939 r. o godz. 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Natana Turteltauba, a będących w przechowaniu Urzędu Skarbowego w jego lokalu w Tarnowie, przy ul. Krótkiej 8, składających się z bielizny, oraz płótna — oszacowanych na łączną sumę 10.215 gr 61.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 sierpnia 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Numer akt.: II. Km. 1743/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 15, II p., na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. św. Jana Nr. 11, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Emila i Anny Heitnerów, składających się z 1 futra męskiego i 1 damskiego. — Oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 31 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

Numer akt. II. Km. 1695/39.
Wierz.: A. Pinkesfeld w Bochni.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, II. p., na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Bonerowska Nr. 11, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mojżesza Schlacheta, składających się z kanapki ze ścianką, szafki garnituru, a to 2 foteli i 4 krzeseł, materią krytych, etc., etc. — oszacowanych na łączną sumę zł 1.370.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

Sygn. akt. III. Km. 754/39.
Sprawa egzekucyjna:
Wierzyciel: Firma Polski Przemysł Rowerowy „Meyweg“ Sp. w Będzinie.
Dłużnik: Firma „Montana“ Sp. handl. w Tarnowie, ul. Brodzińskiego, Helena Klein w Tarnowie.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 30 sierpnia 1939 r. od godziny 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Firmy „Montana“ w Tarnowie, wł. Helena Klein w jego lokalu w Tarnowie, ul. Brodzińskiego, składających się z 30 rowerów męskich f-my Kamiński (niemontowanych) oszacowanych na łączną sumę 4.500.—.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 sierpnia 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru III.

Wierzycielka: Berta Lewkowicz i tow.
Sygnatura: VII. Km. 2567/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII. rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1939 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Sobieskiego Nr. 16 b., odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Malwiny Konopkowej, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, nakrycia stołowego, kryształów i innych — oszacowanych na łączną sumę zł 687.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Sygn. akt. II. Km. 661/39, 611/39, 827/39, 485/39, 906/39, 843/39, 657/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1939 r. o godz. 9-tej w Tarnowie, ul. Lwowska Nr. 3, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Hirscha Bernsteina, składających się z materiału kancelaryjnego i przyborów szkolnych, oszacowanych na łączną sumę zł 4.101 gr 05.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 22 sierpnia 1939 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

Numer akt.: I. Km. 1108/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru I., Franciszek Maderski, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska Nr. 1095, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1939 r. o godz. 8.45 w Chrzanowie, ul. Aleja Henryka Nr. 33, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Samuela Laufera w Chrzanowie, składających się z 20-tu sztuk lamp 3 i 4-ro płomiennych — na pokrycie pretensji Warszawskiego Towarzystwa Akceptacyjnego w Warszawie, oszacowanych na łączną sumę zł 600.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chrzanów, dnia 23 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Franciszek Maderski.

J. F. WITTKOP. **29**

Nikomu nieznany pan Brown

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

—o—

Zakonnica oświadczyła po krótkim namyśle, że przepisy szpitalne nie pozwalają w ogóle na odwiedziny o tej godzinie, a tym bardziej na wchodzenie do kostnicy.

Lagache zaczął przekładać obszernie, że specjalnie w tej sprawie przyjechał z Paryża. Jego krasomówstwo odniosło skutek.

Przekroczył wreszcie próg szpitala i gdy zakonnica zamknęła furtkę podążył za nią. W ogromnych ponurych budynkach paliły się gdzie niegdzie lampki nocne.

Zeszli po kilkunastu stopniach do podziemi. Siostra odźwierna przekręciła kontakt i przy świetle silnej żarówki Lagache ujrzał dużą salę kostnicy szpitalnej. Zdjął pośpiesznie melonik i stąpając uważnie po wilgotnych płytach kamiennej posadzki, zrobił parę kroków i zatrzymał się onieśmielony majestatem śmierci wiejącym ze wszystkich kątów sali.

Na dwóch kamiennych stołach leżały szczątki ofiar nieszczęśliwego wypadku: pana i jego szofera.

Lagache był bardzo zdenerwowany: czuł, jak krew pulsuje mu w skroniach.

— Ten pan... Szwed... jest ogromnie zniekształcony — szepnęła zakonnica. — Chce go pan zobaczyć?

Lagache skinął głową i westchnął ukradkiem. Siostra odźwierna zbliżyła się do pierwszego stołu i jak troskliwa matka uniosła ostrożnie białe prześcieradło.

Zwłoki były rzeczywiście okropnie zniekształcone. Prawdopodobnie nieszczęśliwy wypadł, gdy samochód zderzył się z ciężarówką i rozbił głowę o kamień przydrożny — w każdym razie rysów twarzy nie można było rozpoznać.

Lagache spuścił oczy. Wydało mu się, że dłuższe przyglądanie się jest nieprzyzwoitością.

Wyszedł z zakonnicą do ogrodu szpitalnego. Zza wysokich cyprysów wyglądał księżyc. Od strony koszar rozległy się przeciągłe dźwięki trąbki sygnałowej obwieszczającej capstrzyk.

Lagache westchnął z ulgą, gdy się znalazł wreszcie poza murami dawnego klasztoru. Postanowił dołożyć wszelkich starań, by zwłoki już jutro o świcie były złożone do trumny — żadne ciekawe oczy nie powinny były oglądać zmasakrowanych szczątków „przyjaciela po fachu“...

Namęczył się porządnie, lecz dopiął swego i gdy następnego dnia rano po powrocie do hotelu spotkał Anastazia, zwłoki już spoczęły w ciężkiej okazałej trumnie, którą zalutowano natychmiast.

Pierwszą czynnością Hiszpana po przyjeździe do Avignonu było przystosowanie swojego zewnętrznego wyglądu do smutnej rzeczywistości. To mu zajęło sporo czasu, choć cała zmiana polegała na tym, że schował do walizki białe rękawiczki, a nałożył czarne — właśnie z ich kupnem miał poważne trudności, gdyż niełatwo było znaleźć takie, które zmieściłyby jego potężne dłonie.

Po załatwieniu tego sprawunku oświadczył, że teraz jest do usług Lagache'a. Wobec tego resztą spraw zajęli się wspólnie. Na dębowym rzeźbionym futerale zawierającym mosiężną trumnę Soederlunda, agent złożył uroczyście wielki krzyż z białych róż; sosnowy futerał z cynkową trumną Frioniego ozdobił skromnym krzyżem z gałązek bukszpanu.

Potem razem z Anananem przewiózł szczątki obu ofiar do kaplicy.

Miasteczko dowiedziało się bardzo prędko o bogatym pogrzebie. Kobiety idące lub powracające z targu wchodziły do kaplicy tonącej w kwiatach i zalanej powodzią światła i już tam pozostawały, podziwiając niewidziany w Avignonie przepych uroczystości żałobnych. Przed kościołem wokół wspaniałej karawany Soederlunda i skromniejszej jego szofera, zebrał się z minuty na minutę rosnący tłum gapiów i stał wytrwale, choć pojazdy żałobne już dawno odjechały.

Ktoś puścił pogłoskę, że zmarły magnat, Szwed z pochodzenia był spokrewniony z jednym ze skandynawskich domów panujących i w oknach wystawowych niektórych sklepów ukazały się chorągwie o szwedzkich kolorach narodowych.

Anastazio spędził cały dzień w kaplicy u stóp trumny swojego pana. Pełnił tę wartę honorową w głębokim poczuciu ciężkiego przewinienia, jakiego się dopuścił w stosunku do Soederlunda, którego za życia posądzał nieraz o bezbożność. Modlił się żarliwie i szczerze żałował swojego pana.

(C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się	25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. — Redaktor: Mieczysław Babiński. — Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.